

Dziś: Mordy polityczne w Rosji sowieckiej mnożą się.

Numer dzisiejszy składa się z 12 stron.

Nr. 24

Łona numeru
20 gr.

Łona na prenumeratę
w Łodzi:
Mies. z dod. ilust. 4,25 gr.
Dla rob. 2,75 gr.
Cenosc. do dom. 30 gr.
Z przes. poczt.
Mies. z dod. ilust. 5,25 gr.
Pozna 3dzię egz. 27 gr.

Należność pocztow
opłacona ryczałtem

**XXX r.
istnienia.**

Redakcja i Administ.
w ŁODZI,
Al. Kościuszki 41
TELEFON 28.
Konto P.K.O. 60594.
Red. przyjmuje od 5-7
art. i listów anonimowych

ROZWÓJ

DZIENNIK Niezależny od ZADNEJ PARTJI.

Wtorek dnia 25 stycznia 1927 r.

Łódź.

Z obrad sejmowej komisji regulaminowej.

O wydanie zdrajców - posłów sądom.

Z powodu protestu komunisty Jeremicza posiedzenie odroczone do jutra rana

POSIEDZENIE KOMISJI REGULAMINOWEJ I NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

Warszawa, 24-1 (tel. wł.)

O godzinie 11 rano zebrała się komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej w obecności ministra sprawiedliwości Meysztowicza oraz marszałka Sejmu Rataja. Na posiedzenie przybyli również podprokurator sądu apelacyjnego w Wilnie Przyłuski, prokurator sądu apelacyjnego w Warszawie, Rudzki, radca ministerjum sprawiedliwości Kutyński i p. Moldenhawer z nadzoru prokuratorskiego przy ministerjum sprawiedliwości.

Otworzył posiedzenie przewodniczący komisji poseł Popiel, oznaczając, że zwołał komisję w porozumieniu z marszałkiem Sejmu, choć sprawa nie przeszła formalnie przez plenum Sejmu. Na porządku dziennym jest sprawa aresztowanych posłów. Mówca proponuje, aby przedewszystkiem wybrać referenta a następnie korzystając z obecności przedstawicieli rządu, uprosić ich o udzielenie wyjaśnień.

WYJAŚNIENIA MARSZAŁKA RATAJA.

Zabrał następnie głos marszałek Rataj, zaznaczając, że utarł się zwyczaj, chociaż nie postanawia tego regulamin, że wnioski o wydanie posłów są wnoszone przez rząd do Sejmu, a plenum przekazuje je dopiero komisji. W tym jednak wyjątkowym wypadku marszałek sam zaproponował prezesowi komisji zwołanie natychmiastowe posiedzenia ze względu na to, że przetrzymywanie tych posłów w areszcie uważa za stan nie normalny, z którego jaknajrychlej należy wyjść. Jeśli jednak podniesie się choćby jeden głos protestu, musiałby się czuć skrepowanym dotychczasowym utartym zwyczajem parlamentarnym i wycofałby sprawę, a jutro plenum Sejmu przekazałoby ją komisji.

PROTEST POSŁA JEREMICZA.

Poseł Jeremicz z klubu białoruskiego zabrał następnie głos i oświadczył, że rząd aresztując posłów złamał konstytucję. Nie widzi jednak potrzeby, aby przy rozpatrywaniu tej właśnie sprawy łamać jeszcze regulamin. Nie widzę powodu, oświadcza dalej do takiego pośpiechu. Natomiast zwraca się do ministra z prośbą o wyjaśnienia.

ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA.

Przewodniczący komisji poseł Popiel oświadczył na to, że na porządku dziennym jest tylko jedna sprawa. Jeżeli poseł Jeremicz

podtrzyma swój protest to posiedzenie będzie natychmiast zamknięte, a następne będzie się mogło odbyć najwcześniej w środę rano. Ponieważ p. Jeremicz protest swój podtrzymał posiedzenie zamknięte.

Jako referent komisji dla sprawy wydania posłów wymieniany jest poseł Dobrzański (Zw. Lud. Nar.)

INCYDENT PRZY FOTOGRAFOWANIU

Na początku posiedzenia komisji jedna z agencji fotograficznych dokonała zdjęcia fotograficznego komisji, na co otrzymała pozwolenie od przewodniczącego posła Popiela. Prezes klubu P.P.S. poseł Marek zaprotestował przeciwko zdjęciu, na co poseł Popiel oświadczył, że dokonano również zdjęcia z komisji spraw zagranicznych, wobec tego nie widzi tu przeszkód.

W tem miejscu poseł Byrka zrobił złośliwą uwagę: „Jak oni zwyciężą i dojdą do władzy, powieszą wszystkich tych, którzy są na zdjęciu”. Wobec tego komisja ze śmiechem pozwoliła na dokonanie zdjęcia fotograficznego.

KONFERENCJA MARSZ. SEJMU Z MIN. MEYSZTOWICZEM.

Przed posiedzeniem komisji, jak i po posiedzeniu komisji marszałek Rataj odbył dłuższą konferencję z ministrem sprawiedliwości Meysztowiczem w powyższej sprawie.

ODPRAWA INSPEKTORÓW ARMJI.

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego rozpocznie się odprawa inspektorów armji, generałów, przydzielonych do gen. inspektoratu, która

potrwa przez cały tydzień.

W dniu dzisiejszym popołudniu odbędzie się jedynie zebranie inspektorów armji.

MIN. MIEDZIŃSKI DZIŚ SKŁADA PRZYSIĘGĘ.

W dniu dzisiejszym p. Prezydent Rzeczypospolitej odbierze na Zamku przysięgę

od nowomianowanego ministra poczt i telegrafów Miedzińskiego.

KONWENT SENIORÓW.

Dziś o godz. 12-iej w poł. pod przewodnictwem marszałka Rataja zebrał się konwent seniorów Sejmu celem ustalenia prze-

biegu i sposobu obrad drugiego i trzeciego czytania preliminarza budżetowego, które potrwa około 5 tygodni.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

177

D z i ś. D z i ś.

Przepiękny film p. t. **Dama w masce**

W rolach głównych słynni artyści rosyjscy
**Natalja Kowanko, Mikołaj Kolin
i Mikołaj Rimskij.**

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 2 do 5 po poł. I m. 80 gr, II m. 50 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. pp 5 m. 50 gr, II m. 40, III m. 30 g

Miejski Kinematograf Oświatowy.

Od wtorku dnia 25 stycznia 1927 r.

Dla do-
rosłych **Sułtanka miłości**

Piękny poemat egz. z krainy słonecz i kwiatów
Dla mł
dzieci **Robin z lasu** („Robin Hood“)
W rol. główne: Douglas Fairbanks (260)

Z polskiego kolejnictwa.

Odznaczenie urzędników. — Sprawy importowo - eksportowe

Warszawa, 24-1 (pat)

Dnia 24 b. m. odbyła się w Ministerstwie Komunikacji uroczystość wręczenia orderów krzyża „Odrodzenia Polski” wyższym urzędnikom Ministerstwa i Warszawskiej Dyrekcji Kolejowej.

Wręczenia orderów dokonał osobiście p. minister Komunikacji inż. p. Komocki w obecności podsekretarza stanu Ministerstwa Komunikacji inż. J. Eberhardta, dyrektorów departamentów oraz naczelnika wydziału prezydjalnego.

Odznaczeni zostali: Krzyżem Komandorskim: kierownik budowy kolei Kalety-Podzamcze inż. Józef Nowkuński, zaś krzyżami oficerskimi: naczelnik wydziału Ministerstwa Komunikacji p. Wojciech Schmidt, kierownik działu drogowego Dyrekcji Warszawskiej inż. Adam Wyleżyński oraz kasjer główny Dyrekcji Warszawskiej p. Józef Pagowski.

P. minister komunikacji wręczył order odznaczonym w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, wygłaszając przytem krótkie przemówienie.

IMPORT I EXPORT Z ROSJI.

Warszawa, 24-1 (pat)

W grudniu roku zeszłego przybyło do Polski z Rosji 1736 wagonów towarów, z czego 1321 wagonów rudy żelaznej. W tym samym czasie wysłano z Polski do Rosji 2228 wagonów towarów z czego 1975 wagonów

węgla. Tranzyt przez Polskę z Rosji wyrażał się w tym okresie liczbą 1843 wagonów zaś w kierunku przeciwnym 447 wagonów.

IMPORT I EXPORT Z LOTWY.

Warszawa, 24-1 (pat)

Według danych statystycznych przybyło w grudniu 1926 r. z Lotwy do Polski 112 wagonów towarów. W tym samym czasie wysłano z Polski do Lotwy 1095 wagonów towarów, z czego przeszło połowa przypada na węgiel.

Z „raju” sowieckiego.

Zmiany w polityce sowieckiej

Morderstwa polityczne mnożą się

OPINJE JOFFEGO.

Moskwa, 24-1 (ate)

W „Ekonomiczeskiej Ziżni” Joffe zapowiada duże zmiany w dotychczasowej polityce koncesyjnej. Nowy plan obiektów koncesyjnych, który będzie gotowy w początku lutego, będzie zawierał dla kapitału zagranicznego specjalnie zaś dla amerykańskiego dużo stron dodatnich. Joffe sądzi, że na rynku światowym panuje obecnie dobra konjunktura dla sowieckiej polityki koncesyjnej.

ZAKUP ZŁOTA.

Londyn, 24-1 (ate)

„Daily News” donosi, że rząd sowiecki zwrócił się do Banku Angielskiego o wypłacenie 475.000 funtów w złocie. Ponadto Sowiety dokonały zakupu złota w całym szeregu firm londyńskich. Ogółem w ostatnich dniach rząd sowiecki zakupił złota za 1 i pół miljarde funtów.

ORGANIZACJA PRZECIWSOWIECKA.

Moskwa, 24-1 (ate)

W Niżgorodzie wykryto dużą przeciw sowiecką organizację, pracującą we wszystkich ośrodkach tamtejszego przemysłu. Organizacja ta przeprowadziła w zeszłym roku 11 strajków i kilka wystąpień przeciwko zarządzeniom władz. Władze G.P.U. przeprowadzają masowe aresztowania, tak w samym mieście, jak i w okolicy.

ZABÓJSTWO KIEROWNIKA G.P.U.

Moskwa, 24-1 (ate)

W Ałapajewsku na Uralu zabity został kierownik tamtejszego G.P.U. Ziffemann. Morderców nie wykryto. W ostatnich czasach na terenie Sowietów mnożą się wypadki zabójstw politycznych, co wywołało niepokój w kołach G.P.U.

— 60 —

dektami szkolnymi i dyplomami w służbie państwowej i samorządowej, oraz przy wykonywaniu koncesjonowanych zawodów, b) projektu ustawy o szkolnictwie zawodowym i c) projektu ustawy o szkolnictwie wyższym.

Nowy projekt ustawy szkolnej.

Obradzie nad nim komisja ministerjalna

Warszawa 24-1 (pat)

Pod przewodnictwem p. ministra Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. Dr. Dobruckiego odbywały się obrady komisji ministerjalnej, powołanej 5 grudnia ubiegłego roku przez b. kierownika Min. W. R. i O. P. wicepremiera Bartla do opracowania zasad, na jakich opierać się ma projekt ustawy o ustroju szkolnictwa polskiego. W toku obrad ustalono, że obowiązek szkolny dla dziecka winien się rozpocząć w roku kalendarzowym, w którym kończy ono 7 lat, że jednak przyjmowane będą odpowiednio rozwinięte (fizycznie i umysłowo), dzieci w wieku 6 lat, 2) że szkolnictwo powszechne jest 7-mio letnie i organizowane na zasadzie dążenia do możliwie najwyższego stopnia organizacji szkół, co posiada niezmiernie doniosłe znaczenie, zwłaszcza dla wsi, 3) że program szkół średnich ogólno-kształcących opierać się ma na programie 7-mio klasowej szkoły powszechnej, 4) że szkoła średnia ogólno-kształcąca trwać ma lat 4, związana z gimnazjum dwuletnim, przygotowującym młodzież wyłącznie do szkół akademickich, aby czas trwania całości

wykształcenia średniego wynosił lat 5, 5) że egzaminy dojrzałości mają być zniesione, wprowadzone natomiast egzaminy wstępne do gimnazjów, wzgl. do uczelni akademickich, dostosowane do poziomu właściwych uczelni, 6) że szkoły zawodowe winne przyjmować młodzież po wypełnieniu obowiązku szkolnego w wieku najwcześniej 14 lat lub 13-tu i że należy dążyć do przewyższenia niewłaściwego stosunku opinii do szkół zawodowych, mianowicie przez nadawanie szkołom tym uprawnień w stosunku do szkół wyższych, 7) że w ustroju szkolnym doniosłą rolę winno odegrać szkolnictwo dokształcające, 8) że reforma winna być realizowana z energją, ale jednocześnie i z oględnością, stopniowo, ewolucyjnie przekształcając szkolny ustrój państwa.

Na podstawie tych uchwał, Ministerstwo W. R. i O. P. opracowuje projekt ustawy, który poddany zostanie dyskusji na projektowanej konferencji fachowców z pośród nauczycielstwa, profesorów wyższych uczelni oraz działaczy społeczno-oświatowych. Ministerstwo przystępuje również do opracowania a) zagadnienia uprawnień związanych ze swia

Do akt. Nr. 46 1926 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, S. ZAJKOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Traugutta Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 stycznia 1927 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi przy ulicy Targowej w składach „Warrantu” pod Nr. 4/6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „M. M. Kalecki i S-ka” i składających się z 5 bel manufaktury 544 kg. oszacowanych na sumę zł. 3,000

Łódź, dn. 24 stycznia 1927 r.

257.

Komornik: S. ZAJKOWSKI

Obwieszczenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, K. SUZIN, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że dnia 21 stycznia 1927 r. od godziny 10-jej rano, w Łodzi, przy ul. Leszno pod Nr. 22, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: meble należących do Moryca Biaława i oszacowanych na 800 zł.

261

m. Łódź, dnia 24 stycznia 1927 roku.

Komornik: K. SUZIN.

Francuzi byliby ludźmi tchórzliwymi,

Gdyby zapomnieli o przeszłości

Paryż, 24-1 (ate)

W ankiecie urządzonej przez „Echo de Paris” na temat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji, zabrał między innymi głos były minister wojny Maginot. Zdaniem byłego ministra wojny, żadne gwarancje bezpieczeństwa nie mogą w skutkach swoich zrównoważyć tego, co otrzymuje Francja przy dalszej okupacji Nadrenji. Wycofanie wojsk francuskich wzamian za ustanowienie specjalnej międzynarodowej komisji kontrolnej na terytorjum okupowanym, byłoby dla Francji lichym interesem. Francuzi wymieniliby gwarancje rzeczywistą na iluzoryczną. W zakończeniu Maginot oświadcza, iż nie jest on przeciwnikiem polityki zbliżenia francusko-niemieckiego, którą uważa za najpewniejszą

i nieodzowną podstawę pokoju europejskiego. Francuzi jednak, zdaniem Maginot, byliby ludźmi lekkomyślnymi lub tchórzami, gdyby chcieli zapomnieć o przeszłości.

Paryż, 24-1 (ate)

„Excelsior” omawiając sytuację finansową Francji, pisze, iż stan finansów państwa oddawna nie znajdował się już w tak pomysłnym stanie jak w tym roku. Skarb państwa zadeklarował do dyspozycji Banku Francuskiego 2,8 miliardów franków, a ponadto rozporządza on kontokorentem w wysokości 1 i pół miljarde franków. Prócz tego obfity zapas obcych dewiz pozwoli skarbowi państwa pokryć ratę amerykańskiego długu wojennego w wysokości 400 milionów dolarów.

Warszawa i Kraj.

(Telefonom od własnego korespondenta „Rozwoju”,
Warszawa 25-1.

Obfity łup.

Wczoraj dokonano włamania do kasy biur dyrekcyj tow. naftowego „Galicja”. Włamywacze skradli gotówką 10,435 zł. i 872 dolary. Znajdujących się w kasie czeków oraz rubli i dolarów w złocie złodzieje nie zabrali.

Zmiany w „Rzeczypospolitej”.

W wydawnictwie „Rzeczypospolitej” zaszła zmiana wydawcy. Połowę udziałów wydawnictwa posła Korfianteo odkupiło stowarzyszenie Chrześcijańskiej Demokracji w osobach posła Chacińskiego i ks. Kaczyńskiego.

Doraźna pomoc.

Minister Pracy i Opieki Społecznej wydał po porozumieniu się z ministrami skarbu nowe instrukcje w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. Obecnie wyznaczone zapomogi obliczane będą w ten sposób że wynosić będą dla samotnych pracowników w przemyśle 30 proc. obciążonych rodziną od 1—2 osób 30 proc. rodzina od 3—5 osób — 40 proc. powyżej 5 osób 50 proc. ostatnio pobieranego zarobku miesięcznego. Najwyższa jednak norma zapomogowa wynosić może 200 złotych, jak podaje A.T.F.

Płk. Słowak.

W kołach politycznych krąży pogłoski, że pułk. Sławek obejmie nie tylko podsekretariat stanu dla spraw mniejszości narodowych, ale i wszystkie te czynności, które obecnie sprawuje w Prezydium Rady Ministrów p. Grzybowski, szef gabinetu Premiera.

Powrót z wypadu.

Dziś rano Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski powrócił z inspekcji po kraju.

Ostatnio p. Minister wizytował teren Województwa Lubelskiego, między innymi Janów Lubelski i Lublin.

Niebezpieczne „Wiadomości Parafjalne”.

Wydawany przez ks. dr. M. Godlewskiego tygodnik „Wiadomości parafjalne parafji Wszystkich Świętych” w Warszawie został skonfiskowany za artykuł pt. „Dla kogo wydajemy „Wiadomości”.

Wymiana więźniów.

Po zatwierdzeniu przez rząd litewski umowy zawartej pod kierownictwem międzynarodowego Towarzystwa Czerwonego Krzyża w sprawie wymiany więźniów politycznych pomiędzy Polską a Litwą, ustalono, że wymiana ta będzie dokonana dnia 3-ego lutego r. na punkcie pogranicznym w Oranach. Polska wyda Litwie 16 więźniów, otrzyma natomiast 24 osoby. Niezależnie od tego podjęte będą wkrótce dalsze rokowania o wymianę więźniów.

Zamówienie holownika.

Ministerstwo przemysłu i handlu zamówiło w stoczni gdańskiej drugi holownik dla potrzeb Polskiej marynarki handlowej.

Nowy poseł.

W najbliższych dniach wyjeżdża do Pragi dotychczasowy poseł czechosłowacki p. Fiedler. Przyjazd nowego ministra p. Wacława Giersy, dotyczącego nowego wiceministra spraw zagranicznych, spodziewany jest około 1 lutego.

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA DZIEŃ 25 STYCZNIA.

Warszawa, (długość fali 1035 mtr.)

Godz. 15,00—15,25 — Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny; godz. 15,30—16,45 — Stacja nieczynna; godz. 16,45—17,10 — Odczyt pt. „Dziecko przed sądem”; godz. 17,15—18,40 — Koncert popołudniowy; godz. 18,40—19,00 — „Rozmaitości”; godz. 19,00—19,25 — Odczyt pt. „Francja a Polska”; g. 19,30—19,45 — Komunikat rolniczy; godz. 19,45—20,10 — Odczyt pt. „Bazary Kairu”; godz. 20,10—20,30 — Przerwa. Prawdopodobnie komunikaty; godz. 20,30—22,00 — Koncert wieczorny (kameralny).

Chiny walczą o wyzwolenie

Z pod hegemonii państw europejskich i Ameryki

NACIONALIŚCI W SZANGHAJU.

Londyn, 24-1 (pat)

Jak donosi „Daily Express”, wojska nacjonalistyczne mają wkroczyć do Szanghaju za trzy tygodnie. Komunikację z armją generała Sun Szuan-Fanga przerwano. Przewidują, że w czasie wkraczania wojsk kantonskich dojdzie do niepokojów.

„Morning Post” donosi z Szanghaju, że pomimo zawarcia układu z dyrekcją, tramwajarze strajkują w dalszym ciągu. Do strajku tramwajarzy przyłączyły się także inne związki robotnicze. Tenże dziennik donosi z Pekinu, że 20 tysięczna armja sowiecka stoi na granicy Mandżurji, paraliżując akcję Czang-Tso-Lina.

Pekin 24-1 (aw)

Ucieczka obywateli angielskich wsku-

tek ostatnich wypadków w Hań-Kou i Szanghaju z Hon-Kongu, Tjen-Sinu, Kantonu i innych miast trwa nadal. Wobec przywrócenia porządku w Szanghaju gdzie przybyły siły militarne z Anglii, centrum do którego odbywa się ucieczka jest Szanghaj.

Londyn, 24-1 (ate)

Dwa bataljony piechoty stacjonarnej na Malcie otrzymały rozkaz pogotowia do odjazdu do Chin. Rząd indyjski jak donoszą z Kalkuty, otrzymał polecenie oddania do dyspozycji władz wojskowych dwóch parowców dla transportowania wojsk przeznaczonych do Chin. Jeden oddział wojsk wyruszył już do Szanghaju na parowcu Grenoble.

Z Hankau donoszą, iż podczas rozruchów w Sieng w prowincji Honan zostały spalone składy azjatyckiego towarzystwa naft.

Raid narciarski na 844 klm.

Podróż potrwa 16 dni po 50 klm. dziennie

Wilno, 24-1 (pat)

Dziś o godzinie 8-ej rano rozpoczął się tutaj wielki raid narciarski na przestrzeni Wilno-granica rumuńska, obejmujący 844 klm. a organizowany przez Warszawski A.Z. S. U wylotu ul. Mickiewiczowskiej zebrały się o oznaczonej godzinie tłumy publiczności, przybył również wice-wojewoda Malinowski. Przy sprzyjającej łagodnej pogodzie wyruszyli w drogę trzej zawodnicy: Jaworski Józef,

Malanowski Feliks, i Trojanowski Wojciech, wszyscy z A.Z.S. Warszawa. Odprowadzających na nartach członkowie wileńskiego A.Z. S. Raid obliczony jest na 17 dni po 50 klm dziennie. Trasa przechodzi przez Lidę, Sarny, Równo, Tarnopol, granicę rumuńską. Po drodze pomoc organizuje Związek Strzelecki. Narciarze obawiają się braku śniegu na niektórych odcinkach na Wołyniu.

Wybory do sejmików S. H. S.

Zmiany dyplomatyczne.

Białogród 24 stycznia (pat)

„Dziennik Wreme” donosi, że rząd jugosłowiański nosi się z zamiarem nawiązania stosunków dyplomatycznych z państwami bałtyckimi.

Poseł jugosłowiański w Warszawie miałby objąć dodatkowe funkcje zastępcy dyplomatycznego królestwa S.H.S. w Helsingforsie, Rydze i Tallinie, zaś poseł jugosłowiański w Berlinie — w Kownie.

Białogród 24 stycznia (pat)

Wczoraj odbyły się poraz pierwszy w kraju wybory do t. zw. sejmików okręgowych, istnienie których przewiduje art. 93 konstytucji.

Pierwsze wyniki głosowania wykazują sukces radykałów w Serbji południowej i Wojwodzinie.

Co postanowił komitet ekonomiczny

Na wczorajszym swem posiedzeniu?

Warszawa, 24-1 (pat)

Komitet Ekonomiczny na dzisiejszym posiedzeniu zaznajomił się z położeniem oraz postulatami przemysłu cukrowniczego na zasadzie materiału, opracowanego i uzupełnionego przez komisję ministerjalną, komisję opiniodawczą przy Komitecie Ekonomicznym Rady Ministrów oraz przez organizacje przemysłu cukrowniczego oraz reprezentantów plantatorów buraczanych stwierdził, że na skutek specjalnych warunków rozwoju przemysłu cukrowniczego w różnych dzielnicach oraz w konsekwencji stosunków wojennych i inflacyjnych przemysł cukrowniczy znalazł się w ciężkiej sytuacji pod względem gospodarczym i kalkulacyjnym. Z oceny komitetu wynika, że bardzo skomplikowanego tego zagad-

nienia nie może rozstrzygnąć sumaryczna decyzja obciążająca jednostronnie konsumentów bez jednoczesnego stworzenia pewności, że z jednej strony przemysł cukrowniczy, którego materialne warunki egzystencji zostały ustalone, z drugiej zaś, że te zakłady produkcji, które nie mogą zapewnić sobie egzystencji zostaną w odpowiednim terminie zamknięte, że akcja taka nie da się przeprowadzić bez stworzenia funduszu sanacyjnego.

Komitet Ekonomiczny poleca Ministrowi Skarbu powołanie do życia komisji specjalnej, złożonej z 4-ch przedstawicieli rządu, 4-ch przedstawicieli cukrowni, i 2 przedstawicieli plantatorów. Komisja ma ustalić plan sanacji oraz wysunąć wnioski co do nowelizacji ustawy na okres przynajmniej lat 3-eh.

Późno przeprowadzona operacja.

Kto ponosi winę za rozmiary spisku „Hromady”.

Lódź 24 stycznia

Ostatnia afery białoruska dowiodła nie zbicie, że na pulsie polskiego organizmu spoczywa stale biegła ręka bolszewickiego znacznika, wyczuwającego subtelnie nieprawidłowość tętna naszej jaźni politycznej, aby w odpowiedniej chwili wystąpić agresywnie względem zachodniego sąsiada, synonimu, „burżuazji”, rzekomego „białego teroru”.

Moment, środki i sposób rozpoczęcia bolszewickiego ataku na Polskę zostały umiejętnie dobrane.

Zanik polskich wpływów w polityce zagranicznej, wzrost pruskiego militarystyki, wzrost pruskiego militarystyki, uwolnionego z pod kontroli koalicyjnej, francuzka względem Berlina kokieteryja, angielsko — żydowska kuratela zawieszona suggestja złota nad polską ideą polityczną, rozłam w łonie prawicy, datowany od wypadków nieświeskich a stąd rozdrobnienie sił frakcji, która stanowił ośrodek podwalin polskości — stworzyły nadzwyczaj dogodną atmosferę do uderzenia dywersyjnego na nasz kraj. Drobiazgowość i jednostronność akcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wywyższającego siły i pomysły w kierunku wynalazków biurokratycznych, dorywczych inspekcji generalskich przeważnie w okolicach zachodnich, zupełnie dla sportu automobilowego bez piecznych, klepanie po plecach przygodnie napotkanych kmiotków oraz żydów, poufale nie się najwyższej władzy z gminem, podrywanie autorytetu pomniejszych władz, przez wyrwanie starostów z ich siedzib ku widowisku i uciechu gawiedzi, oklaskującej publiczny lynch moralny powiatowego urzędnika, — to całość agend i wysiłków sanacyjnych ministra spraw wewnętrznych.

Okólniki, odczyty, rewje policyjne w Łodzi i Krakowie są przedmiotem specjalnej troskliwości generała, wyobrażającego sobie ustrój społeczny jako wojskowy, dyscyplinowany zespół, poruszający się jak manekin za pociągnięciem sznureczka. Bezpieczeństwo całości granic, utrzymanie w lojalnej karność z bolszewizowanych kresów, kontrola i ścisły dozór nad działalnością wrogich

Po zjeździe dyrektorów szkół

Wczoraj zakończyły się tu obrady zjazdu dyrektorów szkół średnich okręgu krakowskiego.

Zjazd stwierdził, że przeciętny poziom wykształcenia abiturjentów nie wykazuje, jakoby dzisiejsze gimnazja lepiej kształciły, niż dawne analogiczne szkoły średnie. Dlatego w rezolucjach zjazd domaga się reformy ustroju szkolnego, nie jedynie na terenie całej Rzplitej, a tytułem eksperymentu jedynie w pewnej ilości szkół poszczególnych kuratorów.

Rezolucje zjazdu domagają się również udoskonalenia metod nauczania, różnicowanie ich w klasach niższych i wyższych, reformy studjum pedagogicznego oraz uruchomienia kursu praktykantów.

dla Polski ugrupowań i związków społecznych, to sprawy dla pana ministra drugorzędne. Rozrośnięcie afery szpiegowskiej wprost do niebywałych rozmiarów jest nader dobitnym świadectwem talentów i zdolności organów ministerstwa w których kompetencji prawie że całkowicie leży sprawa wewnętrznego bezpieczeństwa społecznego.

Zamknięto kilku posłów — judaszy, skonfiskowano mnóstwo makulatury komunistycznej obłożono aresztem pieniądze w bankach — chwala Bogu, sprawa niby zlikwidowana, jak się na pozór zdaje.

Niestety jest gorzej. Polska sprawiedliwość osądzi winowajców na karę kilkuletniego więzienia, otoczy pospolitych zbrodniarzy w oczach mniejszości nimbem i aureolą męczenników, mimo nieustannych salw sowieckich, skierowanych w piersi rzekomych polskich przestępców politycznych. Komunizm, szaulisi litewscy kul nie skapia dla polskich obywateli, my zaś nadal wytworni, grzeczni nie zdecydujemy się na stryczek dla zdrajców.

Nie zareagujemy niczem na warczące głosy żydostwa, stającego w obronie przestępców. Przyjmujemy spokojnie hańbiący go dność narodu policzek posła Hartgłasa, pię-

tnującego na łamach „Naszego Dziennika” samozachowawczą obronę polskości mianem skandalu. Kultuwujemy nadal lojalne leniwość, pielęgnujemy bakcyli rozkładowego, zamykamy jednostki, gdy zwarte masy, mniejszości dzięki naszej lekkomyślności jaśnie hołdują myśli przewrotowej.

Energiczne wystąpienie rządu, wymierzone doróżnej sprawiedliwości zdrajcom bezwzględne a przykładowe tłumienie wszelkich objawów komunizmu jest pierwszym warunkiem i gwarancją wewnętrznego bezpieczeństwa.

Straszk o rzekomym terrorze polskim w oczach zagranicy nie powinien krępować polskiej sprawiedliwości. Kiedy gangrena zagraża całemu organizmowi, amputacja niebezpiecznego członka jest rozsądnym zabiegiem chirurga niezważającego na krzyk i lament pacjenta, niekrepującego się uwagami postronnych widzów czy świadków zabiegu.

Rzekoma zasługa Rządu, że przed ostatecznym wybuchem zlikwidował bandę komunistyczną w zupełności nie pokrywa winy tego Rządu, który przez swe niedbalstwo i ustępliwość względem żywiołów wyrotowych dopuścił do rozrośnięcia się spisku do kolosalnych rozmiarów.

A. Ł.

Co się działo na naszych Kresach Wschodnich.

Moralne oblicze aresztowanych posłów białoruskich

Brali pieniądze i szykowali nóż w plecy Polski

Opinia publiczna została wstrząśnięta doniesieniami o wykryciu spisku komunistycznego, zmierzającego do oderwania ziem północno-wschodnich od terytorjum Polski. Ale obok odrazy względem spiskowców dołącza się jeszcze uczucie obrzydzenia do głównych aktorów spisku, którzy pod względem etyki osobistej stoją na najniższym poziomie.

Bronisław Taraszkiewicz, jeden z głównych kierowników spisku był swego czasu członkiem tajnych kolekcji uczniowskiej i akademickich polskich w Piotrogradzie. Później zaczął udawać białorusina. W czasie rewolucji w 1917 i 1918 roku wyzyskał sytuację, ażeby już jako socjal-demokrata białoruski współdziałał w Mińszczyźnie i w Moskwie razem z bolszewikami w kierunku tworzenia separatyzmu białoruskiego.

To jednak mu nie przeszkadzało, że w roku 1919, gdy wojska polskie odnosiły zwycięstwa nad bolszewikami i opanowały Mińszczyznę, zwrócił się do władz polskich z propozycją propagandy polono-filskiej kulturalno-oświatowej wśród ludności białoruskiej. Na propagandę tę zażądał pomocy finansowej i to wcale znacznej. Władze polskie, a przede wszystkim ówczesny komisarz generalny ziem wschodnich, Jerzy Osmałowski, wyzyskał jego ofertę i istotnie począł subwencjonować działalność, jaką Taraszkiewicz rzekomo w duchu polskim miał wśród swej ludności rozwijać. Działalność wszakże nie wydawała odpowiednich rezultatów, a kosztą jej były wysokie.

Imy przywódca spiskowców Szymon Rak-Michajłowski również socjal-demokrata rosyjski, swego czasu współpracujący z bolszewikami, w roku 1920, kiedy wojska polskie wchodziły Mińszczyznę, zwrócił się do władz polskich z propozycją urządzenia akcji dywersyjnej na korzyść wojsk polskich. Stworzył w tym celu w Mińsku „centralny wojskowy komitet białoruski”, na którego czele sam stanął, a którego komendantem był niejaki Jakówiec. Istotnie zdołał skupić kilkuset towarzyszy, z którymi usiłował robić dywersję na tyłach wojsk bolszewickich. Oczywiście cała ta jego akcja nie by-

ła bezinteresowna, ani też ideowa. Pobierał na nią znaczne dotacje. Nie należy zapomnieć że w tym czasie w oddziale drugim sztabu w Mińsku pracował kapitan Sylwester Wojewódzki, dzisiejszy poseł sejmowy i przywódca niezależnej Partii Chłopskiej której członkiem był aresztowany Hołowacz, a która otrzymywała instrukcje od komunistów.

Wszelako ani Taraszkiewicz, ani też Rak-Michajłowski nie bardzo liczyli się z finansami, a jeszcze mniej byli obeznani z rachunkowością. Gdy wyniki ich działalności były niezwykle niskie, a sumy pobierane zbyt wysokie i gdy nie można było uzyskać żadnych rachunków, władze polskie zerwały z nimi kontakt.

Szereg osób, które współdziałały w akcji Taraszkiewicza i Michajłowskiego, dały się już poznać parę lat potem, mianowicie w roku 1923 i 1924, kiedy na Kresach Wschodnich zaczęła się szerzyć akcja dywersyjna. Wielu z ich współpracowników współdziałało w tej akcji dywersyjnej i nią kierowało.

Daje to miarę charakteru i ideowości tych przywódców.

Wśród aresztowanych w Wilnie znajduje się również pop prawosławny Kowasz. Dla jego charakterystyki wystarczy zacytować tylko kilka ostatnich jego zajęć: w roku 1923 szef czerezwijczy w Rostowie nad Donem, w roku 1922 członek kolegium czerezwijczy w Ekaterynosławiu, w roku 1923 kierownik kursów dla instruktorów, którzy tworzyli bandy dywersyjne przeciw Polsce.

Po takim przygotowaniu przybył w roku 1924 do Wilna, gdzie stanął na czele Banku Spółdzielczego, finansującego akcję komunistyczną, i gdzie był jednym z kierowników białoruskiej Hromady. Współ z dyrektorem gimnazjum białoruskiego Ostrowskim, który jednocześnie stał również na czele Banku Spółdzielczego, wysłał on chłopów do Mińska na kursy sowieckie.

Takie to rzeczy działy się na naszych Kresach Wschodnich.

Miłość czy zdrowie.

(Korespondencja własna „Rozwoju”).

Moskwa w styczniu.

Na powyższy temat odbyła się w tych dniach w Moskwie ciekawa dyskusja publiczna. Braли w niej udział rozmaici działacze oraz przywódcy stronnictwa komunistycznego.

Dyskusję zagalł sowiecki komisarz zdrowia, Siemaszko, który jednak nie przece- nia widocznie reprezentowanego przez siebie resortu, ale jest zato gorącym wyznawcą mi- łości, bo mówił w uniesieniu:

Zasadniczym warunkiem szczęśliwego po- zycia małżeńskiego, jest, zdaniem mojem, mi- łość. Nie mam tu jednak na myśli mi- łości teoretycznej, lecz tę wielką, potężną mi- łość, która porywa całe jestestwo człowieka. W pieśniach ludowych wskazuje się na zdro- wie, jako na zasadniczy i nieodzowny waru- nek szczęśliwego małżeństwa, ja jednak prze- konywany jestem, iż pierwszym warunkiem jest miłość, a potem dopiero zdrowie”.

Przeciwko twierdzeniu komisarza Sie- maszki wystąpił z całą stanowczością profe- sor Florow, dowodząc, że jedynie zdrowie jest głównym warunkiem szczęśliwego po- zycia małżeńskiego. Miłość jest rzeczą zupełnie podrzędną, a nawet zbyteczną, gdyż jest wszak rzeczą ogólnie znaną, że t. zw. małżeń- stwa z miłości są przeważnie nieszczęśliwe.

Skarga „Volksbundu”

WPLYNĘŁA DO SEKRETARIATU
LIGI NARODÓW.

Skarga niemieckiego „Volksbundu” na Górnym Śląsku w sprawie szkół przeciw rzą- dowi polskiemu wpłynęła do sekretariatu Li- gi Narodów. W ten sposób rozpocznie się o- becnie postępowanie przed Ligą Narodów. Skarga opiera się na konwencji niemiecko-po- lskiej, zawartej w dniu 15 maja 1922 r. Nie jest rzeczą pewną, czy skargę będzie naj- pierw rozpatrywać komitet trzech Ligi Nar- odów, czy też rozstrzygnięciem wszystkich spraw mniejszości narodowych zajmie się marcowa sesja Rady Ligi Narodów.

Obok zdrowia istnieje jeszcze, zda- niem profesora Florowa, cały szereg innych warunków szczęśliwego pożycia małżeński- go, a więc przede wszystkim: zgodność cha- rakterów małżonków, wzajemne porozumie- nie się, odpowiednie wykształcenie, przyna- leżność klasowa i partyjna i t. d. A do tego

wszystkiego można dopiero dodać miłość, ja- ko ostatnie danie, jako deser.

Uczone wywody profesora nie trafiły jednak do przekonania przysłuchującej się im publiczności, większość jej bowiem wypo- wiedziała się w dalszej dyskusji... za deserem.

Gapor.

Prasa mówi.

Głosy Prasy Polskiej

Niebezpieczeństwo komunist.

Niedawno w Warszawie kampanję wy- borczą do Rady Miejskiej wygrali komuni- ści, ostatnio palmę zwycięstwa na fem sam- połu osiągnęli w Pruszkowie. Prawie równo- cześnie zbiegło się wykrycie wielkiego spi- sku komunistycznego. Wszystko to nie świadczy wcale, by komunizm małał. Dlate- go też, zupełnie słusznie rozsądni publicyści nawołują do walki z komunizmem.

P. Rybarski w „GAZECIE PORAN- NEJ” pisze, że:

niebezpieczeństwo komunistyczne uda się naprawdę wtedy przezwyciężyć, gdy przeciw- stawi się propagandzie komunistycznej skut- czną propagandę antykomunistyczną, gdy spo- łeczeństwo polskie będzie dostatecznie silne i zwarte, by nawet, w razie potrzeby, przeciw- stawić się czynnie komunistycznej robocie. Gdy zaś społeczeństwo polskie będzie bierne i apatyczne, gdy będzie lekceważyło sobie nie- bezpieczeństwo i wciąż liczyło na jakichś zha- wów i coraz to nowe cudy, to wówczas komu- nizm będzie miał zadanie dość łatwe.

A więc walka z komunizmem, jeżeli ma być naprawdę skuteczna, musi być walką, wo- góle z radykalizmem.

Partyjne nominacje

Ostatnie nominacje: p. Dobruckiego na ministra Oświaty a posła Miedzińskiego na min. Poczty wywołały w prasie szereg ko- mentarzy. Pisaliśmy o tej sprawie i my we wczorajszym numerze „Rozwoju”.

Charakterystyczną ocenę tych nomina-

cji podaje „KURJER POLSKI”, który pi- sze:

„W naszych oczach odbywa się konse- kwentna, wytrwała parlamentaryzacja gabi- netu. Głowa państwa i kierownik gabinetu powo- łują na stanowiska ministrów posłów sejmow- ych, którzy posiadają kwalifikacje wyłącz- nie polityczne, a nie fachowe. Bo chyba nikt nie będzie twierdził, że ministrowie—posło- wie Romocki, Dobrucki i Miedziński są w swoich resortach fachowcami, że mają jakie- kolwiek kwalifikacje rzeczowe; są to miano- wania reprezentantów pewnych partji polity- cznych, dzięki którym te partje zmuszone bę- dą ustosunkować się do rządu przychylnie.

Odpowiedź na zakusy

„SŁOWO POMORSKIE” pisze, że kolisko nieporozumień polsko — niemieckich coraz btrziej wzrasta, dlatego też

Odpowiedź na zakusy zagranicy na gra- nice Polski powinien dać sam p. Piłsudski. Niech koła obozu majowego nie ludzą się do zaufania, jakim społeczeństwo pomorskie darzy przewrót majowy a w szczególności p. Piłsudskiego. Nigdzie bodaj tak nie ufają p. Piłsudskiemu jak na Pomorzu. Tem należy tłu- maczyć pewne niedowierzanie w zamiar i chęć obrony Pomorza, które zaczyna się zakradać do społeczeństwa pomorskiego. Stosunek p. Piłsudskiego do ziem zachodnich jest tu do- brze znany. Jeżeli ten stosunek uległ zmianie, należy nieporozumienie usunąć. Uczynić mo- że to tylko sam p. Piłsudski. Nie uczynią te- go ani słowa ministra ani też prezydenta. Odpowiedzialność moralna za całokształt pol- skiej polityki spoczywa na p. Piłsudskim. Tył- ko jego słowa mogą albo usunąć niepewność, albo potwierdzić ją.

G-ski.

ZOFJA BROMLEWICZOWA.

1)

Listy anonimowe.

ON.

Bohaterem tego ponurego dramatu, który mógłby być śmiało treścią scenariusza sensacyjne- go filmu, jest porucznik Emil de La Ronciere.

W roku 1834—ym Emil de La Ronciere liczył lat dwadzieścia siedem. Był to elegancki, przystoj- ny mężczyzna, syn jednego z bardziej znanych i za- służonych francuskich generałów, syn księcia Kle- mensa de La Ronciere.

Od dzieciństwa zdradza Emil charakter trud- ny do prowadzenia i samowolny. Surowy zaś, woj- skowy niemal system wychowania, jaki stosuje je- go ojciec, wpływa jeszcze na skrytość jego charakte- ru i brak zaufania do otoczenia.

Mając lat siedemnaście Emil de La Ronciere, zamiast wstąpić do Szkoły Wojskowej, zaciąga się jako zwykły szeregowiec do piątego Pułku Strzel- ców. I oto w dziesięć lat później, w okresie, w któ- rym toczy się właśnie ta tajemnicza sprawa, jest on porucznikiem kirasjerów. Ma już za sobą liczne kary za nieobyczajność, duże długi i złą opinię, spo- wodowaną jego nieporządnym trybem życia.

Wysłany do miasta Saumur, przyjeżdża ze swoją kochanką i oficjalnie zamieszkuje z nią, ra-

zem. Fakt ten zamknął mu wiele drzwi w Saumur, gościnnie zwykle otwartych dla uczeni i oficerów Szkoły Wojskowej.

Wreszcie po jakimś czasie kochanka Emila wy- jeżdża i wtedy staje się wiadomem wokoło, że utrzy- muje on stosunek miłosny z dwiema robotnicami z miasta. W ciągu roku uspakają się stopniowo i przy- stosowuje do ogólnego trybu życia oficerów w Sau- mur. Powoli zapomina się o jego grzechach i grzesz- kach i zaczyna się go przyjmować w tych wszystk- towarzysztwach, do których dostęp mają jego kole- dzy. Stosunek kolegów do Emila de la Ronciere jest bardzo dziwny.

Po przyjeździe „bowiem do Saumur zdobywa sobie Emil de la Ronciere ogólną sympatję. Od pierw- szej chwili stoi się z innymi oficerami razem. Porucznik Aubert przez dłuższy czas jada u niego w pokoju i przyznaje, że łączyły go z nim wtedy stosunki bliższej przyjaźni. Kapitan Jacquemin mó- wi, że miał słabość do Emila, pomimo, że wiedział o jego licznych wadach.

Porucznik Emil de la Ronciere umie bardzo ładnie rysować i wogóle posiada wiele towarzyskich zalet i talencików, prawdopodobnie to przyczyniło się również do zdobywania mu sympatii wokoło.

Z czasem jednak sympatja słabnie i zamienia się w oddalenie i obojętność. Więcej nawet — prze- chodzi granice obojętności i chwilami dochodzi pra- wie do nienawiści.

Wszyscy jednak jego towarzysze zeznają, że zmiana stosunku do de la Ronciere nie ma nic wspólnego z jego długami, kochankami i złą opinią. Cóż jest więc jej powodem? Niewiadomo! Zostaje to ta- jemnicą tak samo, jak tajemnicą pozostała okryta cała ta dziwna i ponura sprawa, której Emil de la Ronciere jest smutnym bohaterem.

ONA.

W Saumur poznała Emil de la Ronciere córkę komendanta Szkoły Wojskowej Marię de Morell.

W roku 1834 Marja ma lat 16. Ojciec jej jest również zasłużonym i bardzo znanym generałem we Francji. Zimą spędza Marja w Paryżu, tam bowiem się kształci, latem zaś przyjeżdża z matką, piękną i młodą jeszcze kobietą, z młodszym bratem dwunastoletnim Robertem i gguwernantką, Irlandką miss Allen — do ojca do Saumur.

Marja jest bardzo ładna i uchodzi za mądrą i dowcipną. W domu traktują ją jeszcze jak niezupeł- nie dorosłą. Matka zapewnia, że Marja nie czytała jeszcze ani jednego romansu, ani jednej nieodpowie- dniej książki. Nie przeszkadza to jednak, że jest już ktoś, kto zbliża się do niej z pewnymi zamiarami ma- trymonialnymi. Nieoficjalnie co prawda, lecz wszyscy domyślają się tego. Tym nieoficjalnie starającym się jest porucznik d'Estouilly, z którym kontakt zosal utrzymany na zasadzie dawnej przyjaźni, któ- ra łączyła rodziny generała de Morell i porucznika.

(D. c. n.)

SWIAT KOBIECY.

W Stolicy Mody.

Aksamitne kamizelki, Modne materiały, Suknie wieczorowe, Klejnoty.

Podczas gdy u nas śnieg i mróz przeplatają się z deszczem i odwilżą, na Rivierze świeci jasne słońce i zaczął się głowuy sezon. Tam też spieszą elegantki paryskie, dla nich krawcy rywalizują między sobą w pomysłach coraz to wspanialszych i piękniejszych toalet. Nie można sobie zresztą wyobrazić łatwiejszych ram dla uwydatnienia piękności i stroju kobiecego, jak te urocze miejsca nad morzem Śródziemnym, gdzie znajdują się w tym czasie dyplomaci na wakacjach, de-tronizowani królowie, lordowie i maharadze, najbogatsi przemysłowcy i najpiękniejsze kobiety. Cały ten tłum barwny, bogaty a próżniaczy szuka tylko rozrywek, zabaw. a kobiety stroją się, przyglądają sobie wzajemnie, krytykują, oceniają wartość futer i klejnotów.

To, co obecnie krawcy paryscy przygotowali dla klientek, wyjeżdżających na południe będzie wskazówką dla mody wiosennej i letniej. Wielką nowością są kamizelki aksamitne w różnych kolorach do sukien z crepe de chine. Wyrocznia mody Patou robi takie same kamizelki ze skóry. Ważną rolę odgrywa tu dobór kolorów. Albo jest to kamizelka w bardzo żywym kolorze do sukni jasnej albo całość w jednym tonie. Prześliczną np. jest suknia z krepki albo georgetty niebieskiej z kamizelką aksamitną tego samego koloru, do tego kapelusik niebieski aksamitny miękki, jak kapelusze filcowe. Obok tych oryginalnych kamizelek, jumper nie przeszkadza być ubraniem bardzo noszonym podczas chłodów, co pozwala przypuszczać, że i latem będzie nam oddawał przysługi.

Na suknie popołudniowe noszone są bardzo materiały wzorzyste, w drobny desek, czy kwiaty, jak np. na czarnym tle bukieciki róż i zielonych liści, obok wzorów geometrycznych, którym jednak przepowiadają rychłe wyjście z mody. Wiele pań woli materiały gładkie, a mają śliczny wybór: mousseline de soie w kolorach zielonym, niebie-

skim i czerwonym, które obok popielatego należą do najmodniejszych.

Najbardziej interesujące są suknie wieczorowe tembardziej, że mamy karnawał. Jedni krawcy mają upodobanie w lekkich, powiewnych modelach z mousseline de soie w kolorach blade liljowym, różowym i niebieskim, o długim trenie spływającym do ziemi z bolerem szeroko otwartym. Inni wolą toalety wspanialsze, bogato haftowane, aksamitne, tiulowe, całe usiane pailletkami i perłami. Wiele widzi się sukien czarnych, z aksamitu, lub tiulu, koronki i czarnych dżetów. Wycięcie w szpic już się zbyt opatrzyło, za-

stepuje je wycięcie w kwadrat.

Dopełnienie pięknej toalety są biżuterie. Nigdy może nie rozciągano też takiego zbytku klejnotów jak obecnie. Kolczyki są coraz dłuższe, kolje z pereł prawdziwych, czy imitacji, przytem niezliczona ilość bransoletek. Staroświeckie oprawy szmaragdów, brylantów wyciągane są ze starych szkatulek i wyrugowują klejnoty zbyt „moderne”. Spośród okrecania dokoła szyi naszyjników z pereł, wiazania ich, czy opuszczania wzdłuż sukni się niezliczone i tu jest szerokie pole dla pięknych pań do indywidualnych pomysłów.

Długie włosy są naturalną cechą kobiety

Rząd chiński wydał wojnę ostrzyżonej głowie

Podczas, gdy na całym świecie o tem się tylko mówi, jak to nawet chinki cywilizują się, wyzwalają z pod wpływu mężczyzn, głosują, tańczą, obcinają włosy, — w rzeczywistości w samych Chinach sprawa stoi inaczej. Tam rząd już od kilku miesięcy usiłuje sprowadzić kobiety na drogę, która uznaje za właściwszą.

Niedawno szef policji pekińskiej wydał kobietom zakaz chodzenia do sal bilardowych, na targi itp. miejsca publiczne, gdzie zazwyczaj są młodzieńcy. Z kolei minister oświaty zabronił studentkom chodzić do kabaretów, kin, teatrów, ogródków itd. pod pozorem, że tam możnaby je wzięść za kobiety lekkich obyczajów, uczęszczające

do owych miejsc rozrywek.

Wreszcie teraz gubernator Pekinu i Tientsinu ogłosił edykt przeciwko krótkim włosom u kobiet. W myśl edyktu te kobiety, które jeszcze włosów nie obcięły, nie mają prawa tego robić; inne zaś muszą pozwolić włosom odrosnąć. Szkoły i uniwersytety nie mogą do grona uczących się przyjmować kobiet z obciętemi włosami.

Wydając ten edykt gubernator — jak sam zaznacza — powołał się na względy tradycji. Ostrzeżenie, że państwo wypadkiem nie stosowania się doń kobiet karze ulegnie ojciec opornej albo nawet ona sama.

Tajemnica mody kobiecej.

Suknie łączone

Suknie, powstałe z połączenia ze sobą dwóch materiałów, są nieraz bardzo eleganckie, a zarazem praktyczne, gdyż można często dostać tani ładny materiał w resztkę (1 i pół — 2 m.) i dobrać do niego albo jakąś drugą resztkę albo też zużytkować materiał z niepotrzebnej już i podniszczonej sukni.

Do wszelkich połączeń nadają się przedewszystkiem odcienie barwy szarej lub beżowej, które harmonizują zarówno z barwami żywymi jak i pastelowymi. Często łączy się ze sobą dwa kolory zupełnie odrębne, jak np. brązowy z blade-niebieskim, albo też z kolorem w tym samym tonie, tylko nieco jaśniejszym. Np. ciemno fioletowym jasnym.

Wytworne i strojne jest łączenie koloru czarnego z białym, odpowiednio zarazem i na popołudnie.

Przykład sukni z szarego crepe de chine i brązowego satyn: długa bluzka z szarego crepe de chine, przepasana poniżej bioder dosyć szerokim paskiem z brązowego satyn, po obu stronach paska (u góry i u dołu) zrobione są na bluzie małe zakładeczki. Rękaw długi, ujęty w przegubie wąskim paseczkiem z satyn, nad którym również przechodzą pionowe zakładeczki. Dół sukni z brązowego satyn przyszyty do bluzy. 20 cm poniżej paska, rozchodzą się po bokach w dwie faldy.

Wycięcie okrągłe, obszyte brązowym satyn, do koła małe zakładeczki.

MAURUCY LEBLANC.

(18)

Przygody księcia Renina.

— Tak przynajmniej ona twierdzi.
— Jaki „twierdzi”? Czyżbyś pan chciał ją oskarżać?

— Bron Boże!
— Podejrzujesz ja pan przecież o kłamstwo! I pocoby miała kłamać... w jakim celu?... A ta jej rozpacz, te łzy, czyż to udane? Bo ostatecznie... obie położne widziały ją, mówiły z nią, starały się wyjaśnić wszystko!... I pocoby kłamała.

Uchyliły się drzwi... do pokoju wsunęła się cichutko pani d'Ornival, a za nią pani Vaubois... widocznie podsłuchiwały pod drzwiami...

— Nie... nie... to wykluczone... niemożliwe... — wnieśli się do rozmowy. — Przecież badaliśmy ją, pytałśmy setki razy... Pocoby kłamała?

— No, niechże pan mówi teraz, — zwrócił się Jan Ludwik do Renina. — Niech nam pan wyjaśni, czemu próbujesz podawać w wątpliwość niezbitą prawdę?

— Bo owa „prawda” wydaje mi się zbyt nieprawdopodobna. Niepodobna uwierzyć, aby prosty trafiał nastrzelił równocześnie cały długi szereg podobnych kombinacji. Już to samo brzmi niepraw-

dopodobnie, aby właśnie w ów wieczór, gdy ani lekarza ani służby nie było w domu, obie panie niemal równocześnie poczuły ból i niemal równocześnie każda z nich powiła syna! I czego tam nie było! Nafty zabrakło, ciemno... I pielęgnarka, akuszerka przytem, traci do tego stopnia głowę, że nie może rozpoznać, które dziecko do kogo należy! To wykluczone poprostu! Jedno dziecko leży przecież z lewej, drugie z prawej strony! Wyglądają jednakowo, jednakowo ubrane, w jednakich powijakach... no i cóż z tego? Najdrobniejszy, najbliższy szczegół wystarczy, by się zorientować od razu, bez żadnego wysiłku! Zmroczenie umysłu? Zapomnienie?... Bajki poprostu! Proste zastanowienie się wystarczy, by od razu sobie wszystko przypomnieć, od razu się zorientować. I dlatego twierdzą kategorycznie, że owa panna Boussignol, pielęgnarka, nie mogła owej nocy zamienić dzieci, ani zapomnieć, które do kogo należy.

Mówił to wszystko z niewzruszoną pewnością siebie, a tak przekonująco, że od razu wzbudził silne wątpliwości w duszach słuchających go dwóch kobiet.

— W takim razie, — mówiły rozgorączkowane podchodząc ku niemu, — ona musi wiedzieć... mogłaby wyjaśnić!...

— Tego nie wiem jeszcze. Twierdzą tylko, że w jej zachowaniu się owej krytycznej nocy jest coś,

co się nie zgadza ani z jej słowami, ani z rzeczywistością. Tkwij w tem jakaś tajemnica, której my dotąd nie zglebiłszy, która jednak jej właśnie jest dobrze znana.

— Tak się panu przynajmniej zdaje, — wtrącił Jan Ludwik.

— Tak jest, tak być musi! — odparł energicznie Renin. — Prosty rozum to nam dyktuje: pielęgnarka Boussignol ukrywa gdzieś, na dnie swego sumienia jakąś część prawdy, nam dotąd nieznaną.

— Ależ ona żyje jeszcze... — szepnął Jan Ludwik. — Mieszka w Carhaix... Można by ją tu sprowadzić!

— Pojadę po nią natychmiast, — zaproponowała pani Vaubois.

— Nie, nikt z państwa jechać nie powinien.

— A może ja pojedę? — wtrąciła Hortenzja.

Przywołał ją tu samochodem. Gdzie ona mieszka?

— W samym centrum miasteczka, ma mały sklepik, — objaśnił Jan Ludwik. — Każdy ją tam zna... nie trudno będzie trafić.

Tylko, droga pani, — zauważył Renin, — proszę jej nie uprzedzać o niczem. Bezwarunkowo nie powinna wiedzieć, czego od niej wymagamy. Jest to ostrożność niezbędna, o ile chcemy uniknąć niepowodzenia.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Ponure widma wielkiej wojny.

Zatopienie niemieckiego krążownika.

Legenda rybaków.

W tych dniach w Libawie rozszedła się pogłoska, że został w pobliżu portu libawskiego odnaleziony przez rybaków, niemiecki krążownik „Prinz Adalbert”, jeden z największych okrętów wojennych floty niemieckiej, zatopiony podczas wielkiej wojny.

Nie zważając na silny wiatr i burzliwe fale, wyruszyły na morze setki łódek, aby znaleźć ślad czy też szczątki zatopionego kolosa morskiego. Pomimo jednak usilnych poszukiwań żadnego śladu nie odnaleziono.

W Libawie znajduje się wielu naczynych świadków tragedii wielkiego okrętu wojennego, to też zainteresowanie się tym wypadkiem jest bardzo duże.

Krążownik „Prinz Adalbert” zatonął w odległości 5-6 kilometrów od brzegu i znajduje się prawdopodobnie na głębokości 30-40 metrów.

Jeden z uczestników walki morskiej, były oficer marynarki rosyjskiej, opowiada szczegóły zatopienia okrętu w ten sposób.

W r. 1915 krążownik „Prinz Adalbert” na czele kilku okrętów wojennych niemieckich operował na morzu Bałtyckim i był po strachu dla floty rosyjskiej, która była bezsilna wobec tego giganta morskiego.

Wówczas to na wody bałtyckie przedarło się kilka podwodnych łodzi angielskich, które posilkowały flotę rosyjską. Łodzie te popisywały się brawurą i bohaterską walką z flotą niemiecką, którą systematycznie niszczyły.

Jedna z tych łodzi „E. 8” zatopila właśnie krążownik niemiecki.

Łódź podwodna „E. 8” podesunawszy się nieznacznie pod krążownik, ugodziła go dwoma torpedami jednocześnie, każda z tych torped zawierała po 8 pudów wybuchającego materiału o straszliwej wprost sile.

Z liczby około 1000 ludzi obsługi „Prinza Adalberta”, uratowało się zaledwie 3

ludzi, tak straszne było działanie torped. Oibrzymi statek pograżył się z błyskawiczną szybkością w wodzie i wytworzył tak olbrzymi wir na miejscu zatopienia, że przez długi czas żaden ze statków nie mógł przyjsć z pomocą ginącym marynarzom.

Ta sama angielska łódź podwodna „E. 8” zatopila następnie jeszcze kilka niemieckich okrętów wojennych i załoga jej otrzymała od ówczesnego cara Mikołaja II wysokie odznaczenia za waleczność.

Dokoła tego zatopienia „Prinza Adalberta” tworzą się różne legendy. Podobno w pewnych okresach roku na miejscu zguby, powstają z wody widma marynarzy i słychać słowa komendy, to znowu inni mówią, że słyszeć się daje z pod wody jęki ludzki a inni wreszcie mówią, że na krążowniku tym znajdować się miały olbrzymie skarby.

Są to przeważnie legendy zabobonnych rybaków, które jednak utrzymują się uporczywie, wywołując przed oczyma ponure obrazy olbrzymiej wojny jaką niedawno przeżywalimy.

Śpiewaczka operowa i damski imitator.

Zagadkowy dramat miłosny.

Policja paryska zajęta jest obecnie wyjaśnieniem równie osobliwego, jak tajemniczego dramatu miłosnego. W hotelu w miejscowości La Garenne-Colombe, w pobliżu Paryża, zajęli pokój w dniu Sylwestra pewien młody człowiek o powierzchowności inteligentniejszego robotnika i nadzwyczaj elegancka, starsza dama, w butonach i kolji z pereł. Ponieważ para ta w przeciągu następnego dnia nie ukazała się wcale, więc personel hotelowy powziął podejrzenie. Zapukano do drzwi, ale z wnętrza pokoju nikt się nie odezwał.

Ostatecznie musiano drzwi zaryglowane od wewnątrz wylamać. Młody człowiek siedział w fotelu z głową złożoną na oparciu. Zdawało się, że śpi. Do piero gdy się doń zbliżono skonstatowano, że on nie żyje. W łóżku leżała napół ubrana towarzysząca jego bez życia. Szybko zawezwano lekarza. Tymczasem szukano broni morderczej, nie znajdując jednak nigdzie żadnego rewolweru. Istotnie, śmierć nie nastąpiła wskutek wystrzału rewolwerowego, albowiem lekarz stwierdził, że spowodowana ona została zatruciem weronalem lub morfina. Na stole leżała ręczna torebka niezamknięta. W torebce tej znajdowała się pewna liczba banknotów i bilety wizytowy na nazwisko madame Torraill de Saintour, Paryż, Rue Denfert-Rochereau.

W jakieś 15 minut potem, telefon zadzwonił na stole inspektora policji w okręgu Montparnasse. To urzędnik policji kryminalnej z La Garenne dowiadywał się, czy niejaki Torraill de Saintour mieszka na Rue Denfert-Rochereau. Odpowiedź brzmiała, że do komisariatu Montparnasse zgłosił się były dyrektor teatru tegoż nazwiska i oznajmił, że żona jego od dwóch dni zniknęła bez śladu z mieszkania.

Nie uległo już tedy żadnej wątpliwości, że znaleziona w hotelu La Garenne martwa kobieta, jest identyczna z zaginioną żoną byłego dyrektora

teatru. Natychmiast zawiadomiono męża o tem co się stało i pan Torraill de Saintour udał się na miejsce wypadku. W martwym młodzieńcu rozpoznał ku swemu wielkiemu zdumieniu młodego robotnika, nazwiskiem Barilac, który przed kilku miesiącami zakładał światło elektryczne w mieszkaniu państwa Torraill de Saintour.

Pani Torraill, która dawniej była śpiewaczką operową, obecnie zaś udzielała lekcji śpiewu, wykryła u młodego mehanika fenomenalny głos i zajęła się jego kształceniem, twierdząc, że to jest materiał na nowego Carusa. Barilac chętnie zgodził się na propozycję udzielania mu lekcji, albowiem czuł wielki pociąg do sceny. W dzień pracował on w pewnej firmie elektrotechnicznej, a wieczorem występował w przedmiejskich Varietés jako świetny imitator kobiet. W tej roli osiągał tak wielkie sukcesy, że miał go angażować do Ameryki. Nie przyjął jednak tej propozycji ze względu na to, że nie chciał sobie przerywać lekcji śpiewu.

Nikt jednak, a szczególnie mąż, nie przypuszczał, że pani Torraill de Saintour żywi jakieś uczucie miłosne dla młodego elektromechanika. Liczyła ona bowiem już lat 44 i uważana była za wzorową matronkę i matkę dwojga dorosłych już zresztą dzieci. Syn 20-letni odbywał obecnie służbę wojskową, a córka liczy lat 18. Barilac mechanik i damski imitator liczył dopiero lat 23. Tak wielka różnica wieku usuwała wszelkie podejrzenia.

Policja stara się stwierdzić, czy ma tutaj do czynienia z wypadkiem, czy może ze zbrodnią, albo też z podwójnym samobójstwem. Prawdopodobnie za chodzi tutaj wypadek właśnie samobójstwa podwójnego. Barilac wprawdzie był młodzieńcem pełnym radości życia, ale mógł się posunąć do rozpaczliwego kroku pod sugestywnym wpływem, jaki na niego widocznie pani Torraill wywierała.

Maniak - hipnotyzer

WLASNE 4-MIESIĘCZNE DZIECKO CECJAŁ USPIĆ W TRUMNIE.

Osobliwy proces rozwódowy toczy się obecnie przed trybunałem budapeszteńskim. Żona b. profesora gimnazjum Zygmunta Tokany, zeznała co następuje:

Mąż jej przed czterema laty odkrył, że ma wybitne zdolności hipnotyczne. Uczniów swych podzielił na dobre i złe medja i uczył ich łaciny za pomocą hipnotyzmu.

Było to powodem usunięcia go z gimnazjum. Zapalony hipnotyzer nie porzucił jednak swych doświadczeń.

Przed kilku miesiącami pani Tokany powiła dziecko. Gdy miało ono cztery miesiące, ojciec dokonał z małżeństwem pierwszego doświadczenia hipnotycznego, a ponieważ się on powiodło, wobec czego zwarzowany hipnotyzer oświadczył, że ma zamiar uspić hipnotycznie swego pięcioletniego syna i zamknąć go w trumnie i zakopać na 4 tygodnie. Eksperyment ten prof. Tokany miał zamiar powtórzyć tak długo, aż dziecko „dojdzie do wprawy” faktory indyjskich.

Mimo zapewnień co do powodzenia doświadczenia, pani Tokany uciekła z dzieckiem i wystąpiła o rozwód, nazywając w skardze rozwodowej swego męża prostoprostu wariatem.

Czarodziejstwo błękitnych oczu.

Niezwykły zakład artystki i milionera.

Jedną z najpiękniejszych kobiet Nowego Jorku, panna Amelia Robertson, znana tamtejsza aktorka, założyła się z pewnym bankierem iż w przeciągu 8 godzin potrafi od nieznanego człowieka pozyczyć 1000 dolarów. Bankier wypisał czek na 10 tysięcy, a Miss Robertson obowiązała się piśmiennie pocałować bogacza w same usta.

Miss Robertson rozpoczęła działać natychmiast.

Wyszła na ulicę i zwróciła się do pierwszego lepszego przechodnia.

— Panie, jestem zmęczona, pragnę wejść do cukierni i orzeźwić się nieco, zapomniałam portmonetki, niech pan będzie łaskaw pozyczyć mi dolar, który natychmiast odesłę po powrocie do domu.

Nieznamy przechodzień wyjął banknot pięćset dolarowy i wręczył go divie.

Nie upłynęło trzy godziny, a panna Robertson była posiadaczką 1000 dolarów.

Nie zaprzestała jednak zbiorów. Po ośmiu godzinach w sakiewce jej znajdowało się 4328 dolarów.

Sprawił to cud błękitnych oczu. Sprawa jednak skomplikowała się nieco, gdy Miss Robertson zabrała się do zwrotu długów.

Po kilku dniach 3118 dolarów wróciło do niej, albowiem adresy i nazwiska były fałszywe.

Nieznamy dobrodziejcy woleli stracić po kilka dolarów, niż podać swój adres czarującej zabraczce.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 25 stycznia — Nawrót. św. Pawła.

TEATRY.

Teatr Miejski „Mecenas Bolbec i jego mąż”.
Teatr Popularny „Karnawał w Warszawie”.
Teatr „Scala” „Księżniczka cyrku”.

WIDOWISKA.

Casino „Kochanka oficera ochrony”.
Luna „Cyganeria”.
Reduta „Dziewczynka z dancingu”.
Grand Kino „Głos minaretu”.
Imperial „Pożar serca”.
Odeon „Maciste w klatce lwów”.
Czary „Nostromo”.
Apollo „Samson i Filist”.
Dom Ludowy „Dama w masce”.
Nowości „Pat i Patachon”.
Reursa „Czar walca”.
Corso „Maciste w klatce lwów”.
Miejski Kinemat. Oświatowy „Sultanka miłości”.

Wiadomości bieżące.

Przedzalnia u Poznańskich uruchomiona

Jak wiadomo, w przedzalni tow. akc. Poznańskie wyniki zatarg, a następnie strajk z powodu zajęcia między majstrem a robotnikami.

Robotnicy odbyli walne zebranie w lokalu polskich związków zawodowych i po pertraktacjach z dyrekcją zakładów przemysłowych, przystąpili w dniu wczorajszym do pracy. (bip)

Jak płacimy za radio?

Wobec tego, iż nie wszyscy abonenci polskiej centrali radjofonicznej wiedzą o zmianie systemu opłat radjofonicznych, wyjaśnić należy, iż Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wprowadziła ostatnio pod tym względem zmiany. Mianowicie, na przyszłość opłaty te pobierane będą na podstawie indywidualnych pokwitowań, wydawanych płatnikom abonamentu, zarówno przez listonoszów, jak i przez urzędy, przyczem za pokwitowanie żadne dodatkowe opłaty pobierane być nie mogą. (o)

Baczność, psiarze!

W połowie maja b. r. odbędzie się w Warszawie II Wszepolska wystawa psów rasowych, organizowana przez Związek hodowców psów. W wystawie tej mogą brać udział wszyscy hodowcy i miłośnicy psów z całej Polski. Na wystawę dopuszczone będą psy podwórzowe i łańcuchowe (kundle), psy obronne (policyjne), myśliwskie (wyżły, legawce, jamniki i t. d.), oraz najróżnorodniejszej psy i pieski pokojowe.

Rejestracja chorych na grype.

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dotyczące rejestracji wypadków grypy. Projekt rozporządzenia przygotowała Generalna Dyrekcja Zdrowia.

Dotychczas na podstawie rozporządzenia M.S. Wewn. z 1919 roku, wypadki grypy nie podlegały rejestracji policyjnej.

Nowe rozporządzenie obowiązywać będzie w przeciągu 6 miesięcy tylko w miastach, liczących ponad 25 tysięcy mieszkańców. (o)

Sprawa ustawodawstwa robotniczego

Zostanie wkrótce uregulowana

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w szybkim tempie opracowywane są projekty ustaw robotniczych. Niektóre z tych projektów uzgodnione są jeszcze pomiędzy odpowiednimi departamentami tego Ministerstwa, inne zaś przesłane są już do zaopiniowania związkom robotniczym i organom gospodarczym. Między innymi projekty te dotyczą: ustawy o sądach pracy (rozszerzenie ustawodawstwa austriackiego na te

rytorjum b. zaboru rosyjskiego), ustawy o umowie o pracy pracowników umysłowych, o zabezpieczeniu przeciw chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, o pobieraniu kaucji od pracowników, o radzie ochrony pracy, o ochronie życia i zdrowia robotników. Wreszcie w stadium opracowywania znajduje się ustawa o umowach zbiorowych oraz projekt ustawy o rozjemstwie przy zatargach zbiorowych. (ac)

Handel zasiłkiem żywnościowym

Uprawiają bezrobotni, otrzymujący zasiłki

Wiadomą jest rzeczą, iż ścisłe kontrolowanie bezrobotnych, celem ustalenia czy wszyscy zasługują na zasiłek, jest rzeczą nadzwyczaj trudną i kosztowną. Należałoby bowiem utrzymywać mnóstwo kontrolerów co połączone byłoby z poważnym wydatkiem a wątpliwym rezultatem. Fundusz Bezrobocia zdołał poniekąd osiągnąć dodatnie wyniki, zupełne jednak usunięcie nadużyć jest rzeczą wręcz niemożliwą w naszych warunkach.

Ostatnio np. w związku z wydaniem

bezrobotnym żywności stwierdzono, że nie którzy bezrobotni natychmiast sprzedawali swe porcje, co wskazuje, że żywność była im nie potrzebna.

Oczywista, że i tego rodzaju handel może w pewnych wypadkach być usprawiedliwiony, na ogół jednak sprzedaż zasiłku żywnościowego nie powinna być tolerowana i osoby sprzedające swój przydział winny być pozbawione prawa korzystania z wymienioonej pomocy. (U)

Mundurek, szabelka - to przyjemność wielka

Które roczniki pójdą w bieżącym roku na ćwiczenia.

Jak się dowiadujemy, ćwiczenia rezerwistów odbędą się w roku bieżącym w terminie od kwietnia do października.

Zamierzone jest powołanie rezerwistów roczników 1900 i 1899 wszystkich rodzajów broni i służb, którym ćwiczenia w 1925 roku były odroczone do roku 1926 i którzy tych ćwiczeń nie odbyli. Również w projek-

cie jest powołanie rocznika 1902, ale tylko niektórych rodzajów broni i służb.

Co się tyczy podoficerów rezerwy, to powołane być mają roczniki 1898, 1891 i 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb.

Ćwiczenia trwać będą po 4 tygodnie dla każdego turnusu. (o)

Pijacy, radujcie się!

W niedzielę będzie dozwolone spożywanie alkoholu

Dotychczasowe ograniczenie spożywania alkoholu nie odpowiadało wymogom życia codziennego i stale było przekraczane. We wszystkich restauracjach bowiem, nie zwracano na nie uwagi, podając alkohol miast w kieliszkach w filiżankach i licząc za to słone nieraz ceny. Wobec powyższego, jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie

zostanie udzielone zezwolenie na sprzedaż wódek i likierów w niedzielę, w zakładach gastronomicznych wyższych kategorii, gdyż władze uważają obecne patrzenie przez palce na podawanie trunków w filiżankach za niemoralne, i przyczyniające się do nadużyć ze strony właścicieli zakładów gastronomicznych. (w)

Ludzie tańczący też zrzeszają się.

Związek zawodowy nauczycieli tańców

Od dłuższego czasu zawodowi nauczyciele tańców starali się zorganizować związek zawodowy, który dostatecznie bronił by ich interesów przed konkurencją niezawodowych nauczycieli. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym rezultatem. W dniu wczorajszym bowiem otrzymali oni zawiadomienie z departamentu kultury i sztuki Minister-

stwa W. R. i O.P. o zezwoleniu na założenie związku zawodowego nauczycieli tańców. W związku z tem w dniach najbliższych odbędzie się walne zgromadzenie nauczycieli tańców w Łodzi na którym zatwierdzony zostanie statut związku i dokonane będą wybory zarządu oraz władz stowarzyszenia. (w)

Zarządcy sądowi Tow. Akc. S. Rozenblat

Zarządcami sądowymi Tow. Akc. S. Rozenblat zostali: adw. Osiecki i dyr. Oberfeld z Banku Przesi i Handlu. (U)

Kronika policyjna.

Nieuczciwy dorożkarz

W dniu wczorajszym dorożkarz Abram Grosman zamieszkały przy ulicy Składowej 25 został pociągnięty do odpowiedzialności za przywłaszczenie pozostawionego w dorożce jego portfela z 1,470 złotych przez pasażera Antoniego Velicha zamieszkałego we Wiedniu. (R)

Oknem w głowę

W dniu wczorajszym Henryk Szcześniak zamieszkały przy ul. Wiznera 19 przechodząc przez ul. Wiznera został uderzony w głowę oknem, które wypadło z zawias z drugiego piętra tegoż domu. Zawezwany lekarz pogotowia Kasy Chorych po udzieleniu ranemu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu.

Powiadomiona policja pociągnęła do odpowiedzialności właściciela domu przy ul. Wiznera 10 za niedbalstwo, przez niezreperowanie okna lokatorowi, wskutek czego nastąpił wypadek. (R)

Skutki ślizgawicy

W dniu wczorajszym Pogotowie ratunkowe wzywane było do wypadków złamania nogi wskutek ślizgawicy. Na ul. Zielonej 26, wskutek poślizgnięcia się upadł 20 letni Bruno Neuman (Zielona 16), przy czym uległ złamaniu lewego obojczyka.

Na ul. Ogrodowej, wskutek poślizgnięcia się upadła Ruchla Rozenfeld (Aleksandryjska 11). Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u nieszczęśliwej złamanie lewej kości biodrowej, wobec czego po udzieleniu jej pierwszej pomocy odwiózł ją do domu. (R)

Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Eugenja Wójcik, (Wiznera 5) wskutek rozstroju nerwowego napiła się większej dozy jodyny. Przybyły lekarz po przepłukaniu denatce żołądka odwiózł ją, w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

Kradzieże.

W dniu wczorajszym z mieszkania Icka Kleinberga, zamieszkałego przy ul. Zawadzkiej 17 nieznanymi sprawcy skradli 345 dolarów w gotówce i różne rzeczy wartości 10,000 złotych, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Powiadomiona o kradzieży policja śledcza wszczęła za złoczyńcami energiczne poszukiwania przyczem w związku z kradzieżą aresztowała kilku podejrzanych osobników.

Z mieszkania Abrahama Blozkwoskiego zamieszkałego przy ul. Plac Wolności 10, nieznanymi sprawcy skradli futro męskie i kapę pluszową, wartości 1,550 złotych.

Z mieszkania Idy Rotkopf zamieszkałej przy ul. Aleksandrowskiej 99 nieznanymi sprawcy skradli różną garderobę wartości 1150 złotych.

Z mieszkania Moszka Leffa Rozenblata, zamieszkałego przy ul. Cegielnianej 33 nieznanymi sprawcy skradli różne rzeczy wartości 1,000 złotych.

W dniu wczorajszym Ludwik Mucha zamieszkały przy ul. Engla 6, został aresztowany za dokonanie kradzieży. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

W Obozie Wielkiej Polski

„W środę dnia 26-go bm. o godzinie 8-ej wie czorem w sali Związku Obrony Kresów Zachodnich (Al. Kościuszki 53) odbędzie się zebranie informacyjne, na którym profesor Uniwersytetu Warszawskiego p. Roman Rybarski, członek Rady Wielkiej Obozu Wielkiej Polski przedstawi i wyjaśni cele i zadania wspomnianej organizacji“.

Walka z alkoholizmem.

Spółeczeństwo winno stanąć do walki z tym szkodnikiem

Alkoholizm jest wielką klęską ludzkości. Ludzie rozumiejący to zwalczają jak mogą tę plagę, lecz działalność pojedynczych ludzi tu nie wystarcza. Rozumni ci ludzie łączą się w związki i towarzystwa, ażeby skutecznie walczyć z tą hydrą stugłową. W ostatnich czasach nawet rządy, widząc spustoszenie jakie sprawia alkoholizm pomiędzy ludnością, nie tylko popierają działalność towarzystwa przeciw alkoholowych, lecz tworzą nawet urzędy do tej walki nakładają wysoki podatek na alkohol, wydają przepisy ograniczające używanie alkoholu i t. z.

O ile walka z alkoholizmem jest trudną, wskazuje nam to, że pomimo wysokiej ceny na alkohol, ograniczenie spożycia, nakładania kar na pijaków, zachęcanie do trzeźwości — alkoholizm nie tylko że nie ustaje, nie zmniejsza się, ale przeciwnie, zwiększa się z każdym rokiem, bo konsumpcja alkoholu z roku na rok wzrasta. Na otrucia, na inne choroby są jakies antidota, jakies lekarstwo radykalne, na alkoholizm niema lekarstwa. Alkoholizm jest chorobą — nałogiem i tem jest właśnie straszny, że na niego niema lekarstwa. Człowiek pijący alkohol, alkoholik, pijak nałogowy, chociaż, kiedy wytrzeźwieje, czuje i rozumie, że to jest złe, że to mu szkodzi, jednakże nie może się zdobyć na tyle silnej woli, ażeby pijaństwo porzucić. Alkoholizm odbiera wolę, rozpala huci do nadużyć: pijak nie może przestać pić, chociaż już czuje, że jest pijany, ale pije do utraty przytomności. A skutki? — Skutki są straszne. Ilo to zbrodni popełniono w stanie nietrzeźwym. Alkoholizm osłabia organizm człowieka, uspasabia do chorób, sprowadza choroby żołądka, wątroby, serca, nerek i inne, a szczególnie powoduje rozwinięcie się sklerozy i uspasabia do sucho, jak również osłabia i przylepia władze umysłowe i zmysły. Dzieci alkoholików są wątłego zdrowia, nerwowe, ze skłonnością do złych czynów, do nadużyć i rozpusty, odznaczają się tępotą, umysłową wadliwą wymową, a prawie wszyscy idjoci mieli rodziców alkoholików, słowem, jak widzimy, alkoholizm powoduje wyrażanie się ludzkości. Z rodziców którzy za młodu byli zdrowi, ale przez używanie alkoholu, sami na zdrowiu podupadli, pozostanie potomstwo zwyrodniałe.

Niejednym powie może, że użycie alkoholu pokrzepia organizm i umysł rozjaśnia. Otóż dowiedzionem jest, że alkohol nie zawiera w sobie żadnych

materij odżywczych, organizm więc nie odżywa, a tylko podnieca chwilowo, przez co organizm wyczerpuje się jeszcze bardziej, poczem następuje ogólny upadek, klapa. Podniecia alkoholu dla organizmu człowieka jest tem, czem dla konia bat. To też rozumny furman, gdy mu koń ustanie, nie będzie używał bata, ale da koniowi wytchnienie i pokarmi go a koń pójdzie dalej bez bata.

Walka z alkoholizmem prowadzoną jest już oddawna. Dawniej tę walkę prowadziła Kościół i zakony. W Łodzi około roku 1895 urządzono wystawę przeciwalkoholiczną, w budynku przy ul. Sienkiewicza, gdzie obecnie mieści się kino pracowników państwowych. Naturalnie, że wielu ludzi, którzy wówczas zwiedzili tę wystawę, jeszcze żyje i pamięta pokazy oraz wyjaśnienia lekarzy i nauczycieli, objaśniających na wystawie, a nawet mieli czas sprawdzić prawdziwość tych objaśnień na znanych swoich, a nawet na sobie, jeżeli umieją patrzeć uważnie.

Obecnie z inicjatywy Rządu w czasie od 1 do 8 lutego 1927 roku ma być urządzony w całej Polsce „Tydzień Propagandy Trzeźwości“. Czynny udział w tej propagandzie powinnyby przyjąć: kościół, szkoły, organizacje społeczne i zawodowe.

W propagandzie tej należałoby zwrócić szczególnie nacisk na życie i wychowanie młodzieży oraz jak wielką krzywdę robią młodzieży ci, którzy jej dają napoje alkoholowe. Również przedstawić należy rodzicom okropności skutków alkoholizmu, przekazywanych swojemu potomstwu, które potem całe życie musi się męczyć i cierpieć za winy nie popełnione przez siebie, ale przez swoich rodziców, tych rodziców, których ma obowiązek kochać, będzie taki osobnik, obciążony sukcesyjnym alkoholizmem, wspominać z nienawiścią.

Odwołać się należy do miłości matek dla swoich dzieci, matek, które jak wiadomo, gotowe życie swoje oddać dla dobra dzieci swoich, niechże więc matki z miłości do dzieci swoich wyrzekną się picia wódki, koniaku, likieru, araku, wina, portu i piwa. Niech to wstrzymanie się kobiet od napojów alkoholowych będzie nie tylko w czasie ciąży, bo przecież to jasne że organizm przesycony alkoholem udzieli tej trucizny i rozwijającemu się zarodkowi.

S. Musiatowicz.

Walka z nierządem.

Uchwały Rady Opieki Społecznej

Na drugą sesję Rady Opieki Społecznej wyjechali z ramienia województwa łódzkiego ks. Wacław Bliziński, oraz ławnik Magistratu p. Adamski. Rada powzięła uchwały w sprawie ustawy o zwalczaniu nieobyczajności publicznej i chorób wenerycznych i wypowiedziała się za ustawom zniiesieniem reglamentacji policyjnej prostytucji, zamknięciem domów publicznych, stosowaniem najsurowszych kar względem osób ciągnących zysk z prostytucji, zakładaniem domów dobrowolnej i przymusowej pracy, stosowa-

nem względem osób uprawiających prostytucję przepisów o włóczęgostwie i żebractwie z zastrzeżeniem podwojenia kar gdy chodzi o młodzież, zastosowaniem względem chorób wenerycznych przepisów dotyczących rejestracji chorób zakaźnych i za przymusem leczeniem chorób wenerycznych dla obojga płci.

Następnie przyjęto cały szereg uchwał w sprawie walki z trachomą, pomyślnie inwalidom itp. (hip)

Kto jest uprawniony do pobierania zapomogi bezrobotnych.

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA LUTY.

Na podstawie nowej instrukcji o zapomogach dla bezrobotnych pracowników umysłowych zarząd obwodowy Funduszu Bezrobocia w Łodzi rozpoczyna przyjmowanie zgłoszeń i wypłacanie jednorazowych zapomóg bezrobotnym, uprawnionym do tego na zasadzie instrukcji. Nowe warunki przewidują między innymi, że zapomogi wydawane będą tym bezrobotnym pracownikom umysłowym, którzy utracili pracę nie wcześniej niż 1 stycznia 1924 r. (dotąd obowiązywał

termin utraty pracy po dniu 31 grudnia 1922 r.) Nadto bezrobotny nie będzie mógł otrzymać zapomogi w tym wypadku, gdy mając prawo do zasiłków na mocy ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, nie zgłosił się we właściwym terminie tego prawa lub nie wyczerpał przysługujących mu zasiłków. Instrukcja bowiem obejmuje tylko tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy nie podlegają akcji ustawowej lecz doręcznej. (W)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś, wtorek, i jutro środa, i w dalszym ciągu świeżo wystawiona komedia aktualna L. Verneuil'a „Mecenas Bolbec i jego mąż” z Izą Kozłowską i Stanisławem Grolickim w rolach tytułowych. Bilety ulgowe ważne. W czwartek po cenach niższych „Osiołkowi w żłoby dano”.

BILETY ULGOWE DO TEATRU MIEJSKIEGO.

Administracja Teatru Miejskiego podaje do wiadomości Stowarzyszeń, Związków i Korporacji, będących w posiadaniu kuponów na bilety ulgowe do Teatru Miejskiego, iż są one ważne tylko do dnia 31 bm. włącznie, bowiem na zasadzie nowego rozporządzenia Dyrekcji Teatru kupony na bilety ulgowe wydawane będą odąd jedynie na przeciąg jednego miesiąca.

W związku z tem podaje się do wiadomości osób zainteresowanych, iż przydział kuponów ulgowych na miesiąc luty dokonywany będzie w administracji Teatru, Cegielniana 63, od dnia soboty 28/I w godzinach od 1 do 3 pop. przyczem od dnia 1 lutego wszelkie poprzednio wydane kupony, bądź bilety utracą swoją moc i wydawanie nowych odbywać się będzie w ustalonych terminach comiesięcznie.

TEATR POPULARNY

„Karnawał w Warszawie” grany będzie dziś i dni następnym codziennie wieczorem.

Jutro w środę popołudniu przedstawienie dla młodzieży szkół średnich po cenach najniższych. Przedstawienie poprzedzi prelekcja.

6-ty poranek muzyczny Orkiestry filharmonicznej

Niedzielny poranek muzyczny poświęcił Orkiestra filharmoniczna wielkiemu Griegowi. Jak pociągającym jest samo nazwisko genialnego twórcy „Peer-Gynta” niech stwierdza fakt, że dawno już sala nie była tak przepelniona, dawno nie zgromadziła tylu słuchaczy, żadnych głębokich wzruszeń i prawdziwie wielkich wrażeń, jakie wywiera ta dziwnie słodka, delikatna i subtelna, a czasami znów gwałtowna dzika i bezlitosna muzyka Griega.

Mam wrażenie, że Griega właściwie odczuć i zrozumieć mogą dopiero jego ziomkowie, bo też Grieg jest wybitnie narodowym artystą. Ale nie mniej przemawia on i do obcych. Trzeba tylko mieć trochę subtelności w sobie, a będzie się doznawało nieopisanych wzruszeń pod wpływem zaczarowanej niejako jego muzyki. Subtelności potrzeba, a zarazem głębokiego ukochania piękna natury. Piękną musi być ta kraina fiordów, skoro tak do duszy przemówić potrafił Do świata marzeń, dalekiego od codzienności ucieka tam człowiek a Peer-Gynt — ten wieczny fantast, zrodzony w wyobraźni genialnego Ibsena — jest najwymowniejszym tego dowodem. I Grieg jeden odczuł prawdziwie Ibsena, bo jest nieodrodnym dzieckiem swej krainy. To też Peer-Gynt jest zarazem najwybitniejszym, najgenialniejszym Griega dziełem. Zamknął w nim całą swą duszę tak głęboką. Wydobył na jaw ogromną skalę uczuć od najsobotniejszej wrażliwości na piękno przyrody („Poranek”) poprzez żal i smutek (śmierć Azy) przez miłość gorącą a piękną (taniec Anitry) aż do jakiejś gwałtownej namiętności i szału (w grocie króla gór). To znów duża żądna przygód miłośnych (wykradzenie niewiasty i taniec arabski) aż wreszcie cicha, spokojna a głęboka miłość (pieśń Solveigi). Tę ogromną skalę uczuć potężny potężny geniusz ukazał w swych dziełach, wypowiedział się niejako przed światem. Peer Gynt to najpotężniejsze dzieło Griega. A inne? Wszystkie „tem samem ożywione technieniem” miłością. Ojczyzny i ukochaniem piękna przyrody.

Wybranie najmniejszych utworów na popularny koncert Griega stanowi zasługę niemałą Dyrekcji. Samo wykonanie staranne, choć w szczegółach może były pewne usterki. Do tych ostatnich należy przedewszystkiem oddanie czwartej sceny pierwszej części „Peer-Gynta”. Za silne blachy — stanowczo. Zagłuszają orkiestrę niemal zupełnie w ostatniej części. Wogóle jest to widocznie wada „organiczna” naszej orkiestry. Szczególnie pięknie wypadły z 1-a części „Poranek” i „Taniec Anitry” — z drugiej „Taniec arabski” i „Powrót”. Potężnie oddano Marsz ze Suty „Signól Jorsalfal”.

Pani Mokrzycka śpiewała miłe i z należytym zrozumieniem ducha artysty.

Obywatele obcych państw pochodzenia polskiego

Mogą zostać obywatelami polskimi

Wobec tego, że wiele osób pochodzenia polskiego znajdujących się obecnie zagranicą nie może powrócić do kraju na stałe gdyż nie są już obywatelami polskimi, zaindagowaliśmy władze administracyjne w tej sprawie i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie: Osoby pochodzenia polskiego, które są obecnie obywatelami innych państw mają prawo na zasadzie art. 3 ustawy o obywatelstwie domagać

się przyznania im obywatelstwa polskiego, jeżeli przybędą z zagranicy na obszar Państwa Polskiego z zamiarem zamieszkania tu na stałe i złożą w Starostwie lub Komisarjacie Rządu dowody swego polskiego pochodzenia. Petent musi jednocześnie złożyć oświadczenie, że zrzeka się dotychczasowego obcego obywatelstwa. (R)

Bolączki szoferskie.

O CZEM MÓWILI KIEROWNICY DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

W dniu wczorajszym w lokalu Związków Zawodowych odbyło się ogólne zebranie kierowców taksówek, poświęcone sprawie omówienia bolączek szoferskich.

Na wstępie uchwalono, aby nie przychylić się do życzenia komendy Policji, która zwróciła się do Zarządu z prośbą o wyznaczenie dyżuru taksówek przy ul. Kilińskiego róg Nawrot.

Następnie uchwalono, aby przy zbiegu Piotrkowskiej i Ewangelickiej założyć telefon do użytku publiczności, chcącej korzystać z taksówek. Po uchwaleniu tych spraw przystąpiono do omawiania bolączek szoferskich i w rezultacie postanowiono zwrócić się do kierownika ruchu asp. Wiśniewskiego i Min. Robót Publicznych, aby uregulowali sprawę; ruchu na jezdniach, stosunku policji i publiczności do szofera, zniesienia plomb przy licznikach i wiele innych spraw mniejszej wagi. (g)

Schroniska nędzarzy i przestępców w zimowe dni Sa niemi poczekalnie dworców kolejowych i Kasy Chorych

W obój porze przejmującego zimna i wilgoci, wykolejeńcy życiowi szukają schronienia w ciepłych kątach rozmaitych publicznych poczekalni. W pierwszym rzędzie dworce kolei państwowych i tramwajów podjazdowych są bardzo licznie odwiedzane przez bezdomnych. W poczekalniach tych, przez które przesuwają się dziennie setki osób, nie trud-

no biedakom przesiedzieć kilka godzin. W ostatnich czasach stwierdzono, że poczekalnie Kasy Chorych cieszą się też wzięciem „bezrobotnych”. Rzekomi pacjenci, oczekujący swej kolejki, nierzadko grają w karty. W ciepłych jasnych salach czas szybko płynie. (o)

Skrzynka do listów.

Niekulturalny postęp

Niepedagogiczne wystąpienie nauczyciela rysunków.

Szanowny Panie Redaktorze!

W niedzielę dn. 23 b. m., po południu, nauczyciel szkoły rysunku p. Andrzejewski na czele młodzieży, po większej części nieletniej, w czasie zwiedzania obecnej wystawy kierownika artystycznego Teatru Miejskiego K. Mackiewicza, zawezwał mnie, żądając w brutalny sposób usunięcia części prac tegoż artysty, twierdząc, iż „—zagranicą (?) takie rzeczy zwiedzający niszczą, a lokale wystawowe demolują!” (sic!)

Słowa te zaakcentowała zrewoltowana młodzież gestami, oraz próbą niszczenia dzieł art. Mackiewicza. Widząc to, próbowałem wyjaśnić pełnoletnim i niedorośłym, iż znajdują się w przybytku sztuki, w którym przedewszystkiem uszanować powinni twórczą pracę artysty, bez względu na kierunek, zwłaszcza jeżeli czyni to artysta utalentowany, dosadnie wykazujący opanowanie różnorodnej techniki, a tym samym zdobywający duchową legitymację do wszelkich eksperymentów, choćby nawet niezrozumiałych dla niepowołanych.

Artysta Mackiewicz w dotychczasowym swym dorobku wykazał dojrzałość i uczciwość, dającą mu prawo do wypowiedziania się w sposób dowolny, i nikt prawa te

go w żadnym kulturalnym kraju odmówić mu nie może.

Jak dowiedziałem się w godzinę po niebywalej burdzie od świadków, iż „najście”, p. A. na Miejską Galerję Sztuki było z góry uplanowane i to z czysto osobistych względów.

Uważam za niezbędne napiętnować brak tolerancji wobec przejawów twórczości artystycznych oraz wnoszenie brutalnego pierwiastka w duchowe życie młodzieży, zamiast uświadamiania tejże o różnorodności panujących prądów we współczesnej sztuce.

Na wojownicze okrzyki p. Andrzejewskiego, iż „należy opuścić tę budę, którą i tak wkrótce zamkną” — oraz jego zarzuty ty, czące mej kompetencji krytycznej, zaznaczam, iż właśnie na swoje usprawiedliwienie mam to, że dotychczas nie odważyłem się wystawić prac p. Andrzejewskiego — quod erat demonstrandum... i dlatego pewny jestem dalszego pomysłnego rozwoju Miejskiej Galerji Sztuki w Łodzi.

Łączę wyrazy poważania

M. Dienstl-Dąbrowa

Dyrektor Miejskiej Galerji Sztuki.

Dobrym pomysłem są odczyty, charakteryzujące twórczość mistrzów tonów. Prelekcja inż. Goldberga w przytoczonym sposób wypukliła najwyraź-

niejsze momenty twórczości Griega.

Całość zrobiła potężne i niezatarte wrażenie.

Kaz.

Nowa placówka 10-ej muzy
Kino „Imperjal“.

W sobotę zostało uruchomione nowe kino „Imperjal“ u zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej. Lokal robi sympatyczne wrażenie, jest doskonale ogrzany i posiada przeszło 1000 miejsc dla publiczności. Obok kina będzie otwarty „dancing“ i bufet, wykończenie jednak potrwa jeszcze około dwóch tygodni. Niskie ceny wstępu i europejski wygląd zapewniają nowemu kinematografowi tłumną frekwencję.

Dyrekcja nowego kino-teatru pragnie, aby publiczność za możliwie niską opłatą mogła poznać najcelniejsze filmy krajowe i zagraniczne i dlatego nie będzie wystawiała filmów sensacyjnych, przeznaczonych dla mniej wybrednych zwolenników X-ej Muzy.

Hasłem nowego kino-teatru jest: „Najlepsze filmy — jak najniższe ceny wejścia“. Mamy wrażenie, że nowa placówka kulturalna, kierując się takim hasłem, zdobędzie w krótkim czasie łódzką publiczność, tak pragnącą taniej, a naprawdę kulturalnej rozrywki.

PRAWO I SĄD.

O lokal zarekwirowany przez wojsko

SPRAWA SĄDOWA CHODZI OD ANNASZA DO KAIFASZA.

W roku 1919 Bankowi Spółek Zarobkowych w Łodzi władze zarekwirowały dom przy ul. Sienkiewicza i umieszczono tam komendę miasta.

Bank zwrócił się ze skargą do sądu okręgowego, ten jednak zdecydował, że sprawy o rekwizycje lokali należą do własności nie sądów, lecz władz administracyjnych i wobec tego postępowanie umorzył.

Sprawa przeszła do drugiej instancji, a ponieważ sąd apelacyjny zgodził się z wywodami sądu okręgowego, bank wystąpił jeszcze do instancji kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że Sąd Apelacyjny nie badał legalności zarządzenia władzy administracyjnej. Nie miał on prawa, zdaniem sądu najwyższego, uchylać się od rozważania tej kwestji, pod pozorem, że spory z tytułu rekwizycji, wyłączone są na podstawie ustawy o świadczeniach wojennych z pod jurysdykcji sądowej.

W danym wypadku bowiem idzie nie o zwrot legalnie zarekwirowanego lokalu lub o ocenę legalnej czynności władzy, lecz o po-

gwałcenie prawa prywatnego przez zarządzenie, pochodzące od władzy niekompetentnej gdyż rekwizycji dokonało województwo, a nie magistrat m. Łodzi. Ocena takich zarządzeń podlega rozpoznaniu sądów, przytem sąd ma prawo uznać za pozbawione mocy zarządzenie, wydane przez władzę niewłaściwą.

Władze wojskowe określały zwykle swe zapotrzebowanie ogólnie, decydowanie zaś w każdym poszczególnym wypadku początkowo pozostawiano władzom administracyjnym, potem zarządowi gminy, który wyłącznie mógł zarządzać rekwizycją danego przedmiotu.

W piątek ubiegłego tygodnia Sąd Apelacyjny, którego pierwszą decyzję o umorzeniu sprawy Sąd Najwyższy uchylił, rozważając ją poraz drugi przekazał sprawę sądowi okręgowemu w Łodzi w celu merytorycznego osadzenia sprawy, dotychczas bowiem trwał tylko spór o to, czy sprawa podlega kompetencji sądu, czy też władz administracyjnych. (bip)

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 24 stycznia 1927 roku.

WALUTY I DEWIZY.

- Dol. St. Zjedn. 3,96
- Belgia 124,85
- Holandja 395,80
- Londyn 43,68
- Nowy Jork 3,98
- Paryż 35,67 i pół
- Praga 26,66
- Szwajcaria 173,39
- Stokholm 249,25
- Włochy 39,00
- Wiedeń 126,95.

Niższe kursy dewiz na Belgię i Włochy.

PAPIERY PROCENTOWE.

8 proc. L. Z. państw. Banku rolnego 83,00 (zl. 142,40 — 144,14); 8 proc. L. Z. państw. Banku gosp. kraj. 83,00 (zl. 144,14); 6 proc. poz. dolarowa z r. 1920 79,25 (zl. 715,50); 8 proc. poz. konwersyjna 97,00 (zl. 168,45); 10 proc. poz. kolejowa 93,50 (zl. 162,37); 5 proc. pań. poz. konwersyjna 47,35; 4 i pół proc. L. Z. ziem. złotowe 40,25; 5 proc. L. Z. Warszawy złotowe 49,20; 8 proc. L. Z. Warszawy złotowe 62,00.

AKCJE.

Bank handlowy 4,15; Bank Polski 94,00; Bank zachodni 1,90; Bank zjedn. ziem. pol. 1,60; Bank Zw. sp. zar. 7,75; Kijewski 0,26; Zgierz 1,80; Pol. Tow. El. 0,15; Brown-Boweri 1,50; Siła i Światło 39,50; Czersk 0,40; Częstocice 1,47; Gosławice 42,00; Michałów 0,30; warsz. Tow. fabryk cukru 3,70; Firlej 29,00; Łazy 0,17; Wysoka 4,00; „Nobel“ 2,70; Węgiel 81,00; Polska Nafta 0,30; Cegielski 18,50; Lilpop 19,90; Modrzejów 5,85; Norblin 107,00; Orthwein 0,29; Ostrowiec 15,00; Parowozy 0,65; Pocisk 1,70; Rudzki 1,39; Staracho-

wice 2,45; Ursus 1,60; Zawiercie 17,50; Zyrardów 12,90; Borkowski 1,40; Haberbusch 2,20; Żegluga 0,15.

Kursy pożyczek państwowych na ogół bez zmiany. Listami zastawnymi obroty średnie, tendencja słabsza. Akcje z początku mocne, później kursy się załamały, pozostając na poziomie sobotnich kursów giełdowych.

Kursy Gimnazjalne A. Wierzbickiego
pod kierownictwem

ul. Piotrkowska Nr. 85.

Zapisy nowowstępujących na nowy semestr r. b. przyjmie sekretariat codz. od 10-ej do 1-ej i od 8-ej do 10-ej wiecz.

Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szk. średniej. W ciągu 5 lat frekwencja 6,000 słuchaczy (czek). ze sfer urzędniczych, wojskowych, pracowników przyw. i t. p. wśród nich cały szereg dzięki użytecznym świadectwom zajmując wybitne stanowiska.

Kurs klasy 5 miesięcy. — Klasa VIII 10 miesięcy.

Nauka codziennie od godz. 7 m. 15 wiecz.

Dla młodzieży w wieku szkolnym specjalne klasy w godzinach dziennych. Młodzież ta ma prócz nauki zapewnione wychowanie moralne i fizyczne.

Własny gmach szkolny, nowoczesne pomoce naukowe, gabinet fiz. chemiczny, sala gimnastyczna i t. p.

Początek semestru 1 lutego r. b. 189—

CAŁA naga

Prawda, wyszła na jaw, że

Obrączki 237—

Bizerje
Zegarki
Zegary i t. d.

najtaniej na raty

sprzedaje tylko

Jan Chmiel

Piotrkowska 100.

Z powodu

st. sunków rodzinnych jest za-
raz do odstąpienia sklep kr-
wiecki wraz z urządze-
niem w Piotrkowie Trybuna-
lskim w środę nast. przy Al-
5-go Maja 5. Wiadomość na
miejscu. 153—2

Na wyplatę!

Obuwie
manufaktura
Galanterie
Jedwab
Firanki
Piotrkowska 37
(w podwórzu) 681—
Krawiec na miejscu.

Każda gospodyni zaoszczędzi

pieniędzy zdrowia i zmarteń
jeżeli stale używa będzie nie-
dostępną w obręci swej

Mieszanki Zbożowej „T. YUM F“

zawierającej 10 proc. kawy oryginalnej.

Największa Łódzka Elektryczna Palarnia
Kawy i Surogatów

Franciszek Glugla

Łódź, Południowa 28 tel. 15-32. 195—

Zadajcie wszędzie!

Zadajcie wszędzie!

CHCESZ BYĆ ZGABNA I ZDROWA?
ZANÓW PAS ZDROWIA III

w Pracowni
Gorsetów „MARTA“

Piotrkowska 169, front II piętra.

PAS ZDROWIA chroni przed zniekształce-
niami i obwisłością brzośca. Trwały i wygodny w
noszeniu, nadaje figurze swobodną i elastyczną ru-
chliwość. Każda Pani obciążona nadmierną tuzą powinna
na takowy nosić.

Ponadto polecam:

PASY BIODROWE, poszczuplające

PASY PRZEPUKLINOWE

PASY NERKOWE

PASY POOPERACYJNE

PASY PRZED I PO POŁOGOWE

Gorsety, Biustonosze, Paski higieniczne etc.

Przyjmuje się reperacje, przeróbki i pranie gorsetów

Wielki wybór! Przystępne ceny!

Dyrekcja Państw. Szkoły Włókienniczej

w ŁODZI

przyjmuje zapis kandydatów na wieczorowy kurs ry-
sunków technicznych i maszynoznawstwa dla rze-
mieślników

Kancelaria otwarta od godziny 8-ej rano do
3 po południu i od 6 min. 30 do 8-ej wieczorem.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Rozwoju od 10—12 rano.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5

SKLEP ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKI

Jan Placek, Bieżewska 10 telefon 50-17.
PRACOWNIE SUKIEN I BIELIZNY:
 M. Stalówna, Sienkiewicza 56.
SKŁADY KUCHENNYCH NACZYŃ EMALJ.:
 E. Adam Spadkobiercy, Piotrkowska 34.
PIWIARNIE:
 Gajda, Przejazd 35.
HERBACIARNIE . JADŁODAJNIE:
 Szewczyk, Łakowa 22.
FABRYKA POŃCZOCH:
 Jabłoński, Kilińskiego 92.
FABRYKA ORGANÓW I KATARYNEK:
 K. Bassi, Nowo-Lagiewnicka 10.
FABRYKA WODY SODOWEJ.
 Piętczak, Nawrot 92.
ZAKŁADY KOWALSKIE:
 B-cia Kędzierscy, Pilińskiego 94.
 Czarnocki, Nawrot 80.
ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:
 Klim, Brzezińska 108.

SKŁADY PASZY:

Orzechowski Zielona 35 (Bałuty).
JADŁODAJNIE:
 Kenicowa, Skwerowa 23.
SKLEPY SPOŻYWCZE:
 Mertin, Nawrot 53.
PRACOWNIE OBUWIA:
 Cieplucha, Wycoka 26.
 Zieliński, Rzgowska 12.
 Powalski, Kilińskiego 60.
 Grędziński, Piotrkowska 53.
 F. Tomaszewski, Skwerowa 10.
SKLEPY TYTONIOWE:
 Sobczyńska, Napiórkowskiego 9.
ZAKŁADY BLACHARSKIE:
 Sokołowski, Kilińskiego 79
 J. Krakowska, Kopernika 32.
 Przybył, Niska 3.
 Melchaniowicz, Kilińskiego 107.
KRAWCOWE:
 Falkowska, Sienkiewicza 59.

PIEKARNIE:

Zapędowski, Napiórkowskiego 39.
 Zeller, Wólczańska 169.
 Bryszewski, Pomorska 86.
 Szymańska, Szosa Pabjanicka 46.
CHEMICZNE PRALNIE I FABIARNIE:
 Muszyński, Narutowicza 24.
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BETONIARSKICH:
 Rakowiecki, Nawrot 74.
SKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH:
 Sieradzki, Juljusza 4 m. 7.
MIASARNIE:
 Borkowski, Rokicińska 10.
 Rosiński, Wysoka 18.
 Pawłowski, Napiórkowskiego 38.
 A. Raksyk, Kilińskiego 133.
 F. Woźniakowski, Rzgowska 78.
SKŁADY WĘGLA I DRZEWA:
 J. Paczesny, Franciszkańska 60.
SKŁADY WÓDEK:
 Śliwkowski, Rokicińska 6.

I kwartał 1927 r. za 4 zł. 95 gr.

(kwartalnie)

otrzymywać będzie prenumeratorem co tydzień jedną książkę, a więc:
6 TOMIKÓW ŻÓLTEJ BIBLI. HIST.-GEOGR. „RÓJ”
 W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Prof. St. Nowakowski „Tragedja Jeanetty”; 2) dr. Oskar Thuchow wki „Artekini i Kolombiny” (obyczaje Wenecji w XVIII stuleciu); 3) Z. Dromlewiczowa „Listy anonimowe” (proces por. de la Roncier); 4) Jerzy Bandrowski „Mohammed II, tygrys Turcji”; 5) Jan Krzesławski „Zabójstwo szefa żandarmów gen. A. Margrafskiego”; 6) dr J. P. Zajączkowski „Tajniki szpiegostwa niemieckiego”.

**6 TOMIKÓW NASZYCH WYDAWNICTW
95 CROSZOWYCH.**

które po wyda iu żelaznych serji Londona, Benoit'a i m., nie potrzebują reklamy.
 W pierwszym kwartale 1927 roku: 1) Melchior Wańkiewicz „W kościołach Meksyku”; 2) Jack London „Czerwony Bóg” (z ang.); 3) Jaquis Norbert „Kupiec z Szanghaju” (z niem.) 4) „Babel i Zoszczenko” „Zbiór nowel sowieckich pisarzy” (z ros.); 5) Pierre Benoit „Słone Jezioro” (z franc.); 6) M. B. Lepecki „W sywasach Paragwaju”.

Ponadto tylko prenumeratorem w I-szym kwartale 1927 r. za wpłaceniem 2 zł. 50 gr. otrzymają **1 TOM WYTWORNY KILKUNASTO REKUSZOWY** o cenie księgarskiej 4 — 6 złotych.

W pierwszym kwartale 1927 roku czytelnicy mają do wyboru: 1) Sieroszewski „Miłość Samuraja” (już wyszła); 2) Erenburg „Miłość Joanny Ney”; 3) Julian Ejsmond „Sztuka wymyślania”; 4) Andre Guilmains „Chłopczyca w Madrycie”.

W ten sposób:

Co dwa tygodnie otrzymuje czytelnik książkę ciekawą, nieraz sensacyjną, ale której tematem jest zawsze tylko prawda dziejowa lub aktualna, podróżnicza lub geograficzna.

Co dwa tygodnie ma literaturę beletrystyczną, którą najbardziej wziętych.

Raz na kwartał — książkę dużą, wytworną, przeznaczoną dla kompletowania cennych księgozbiorów, zostających w rodzinie i przekazywanych dziedzicznie. Ponieważ tego rodzaju książek „Rój” wydaje kilka kwartalnie, prenumeratorem ma pozostawiony sobie wolny wybór.

Czytelnicy, pragnący otrzymać tylko Żółtą Bibliotekę, mogą przysłać 3 — 4 jako prenumeratorem, co zaliczy się na półroczną. T-wo Wydawnicze „RÓJ” Warszawa, Kredytowa 1. Konto P. K. O. 9886

Teatr-swieciny
„NOWOŚCI”

Dziś. Wieczór śmiechu i humoru na ekranie.
 Ulubienica wszystkich mężów, wdowców i kawalerów uroczą **Ruht Weyher**
 w obrazie **Stręczyciele Małżeństw**
 Szampańska komedia w 8 aktach.
 Rzec dzieje się u Nowobogackich w Płpidówce.
 Ceny wszystkich miejsc na I-szy seans po 50 groszy. 251—

Dobre ogłoszenia

Nauka i wychowanie.

Student udziela matematyki i języków. Kilińskiego 98-3 na prawo, drugie brama. p. 3-4 285-3

kurs tutejszy ręczny i maszynowy wyuczam za 10 zł oraz haftu maszynowego artystycznie. Piotrkowska 18, prawa oficyna i piętro. 288-5

Sprzedaż.

AA! Kupuję i sprzedaję różne meble, dywany, futra, garnitur, maszyny do szycia, piasek najwyższe ceny. Gdńska (Długa) 44 frontowy sklep otwiera tramwajem 6-8. 172-4

Pianina „Arnold Fibiger” Ceny od 2340 zł. poleca reprezentant Chocimowski Sienkiewicza 25. 246-5

Z powodu wyjazdu odstąpię tanio sklep kolonialny z mieszkaniem Nawrot 81. 240-4

Kupno

Wapuje hurtem wszelką damską i dziecięcą garderobę, oraz zawiąże stosunki z stałym dostawcą tejże. Nowe Miasto ulad Pułc. Targowa 3, S. Józefowi 96-5

Lokale i mieszkania.

przyjmę 2 panów na mieszkanie Gdńska 21, m. 19 560-2

Posady i prace.

zaciągór ana.

potrzebna prasowaczka, ul. Pomorska 10, prania. 294-3

potrzebni ludzie do handlu obrzów. Targowa 12. 296-4

potrzebny chłopiec do terminu Sienkiewicza 50 Kutala. 334-1

Zaciągórane.

Wykwalifikowany kamasznik poszukuje odpowiedniej posady z własnymi maszynami lub przyjmie prowadzenie warsztatu. Oferty dla „Kamasznika”, do Rozwoju. 246-2

Wykwalifikowany czaiernik poszukuje posady, na miejsce lub na wyjazd. Zgłoszenia do Rozwoju pod „Cukiernik” 352-1

Zagubione dokumenty

Josiński Stefan zgubił tymczasowo zaświadczenie wojskowe wydane przez Okr. Zakład Gospodarczy w Przemyslu. 522-3

Lekarz-Dentysta

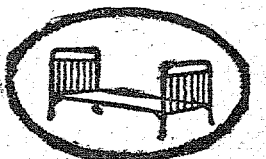
S. Sokalski

ul. Andrzeja 4, Tel. 54-12, Przyjmuje od 10-2 i od 4 7. 121-10

Lekarz-dentysta

H. Lewita - Fuchs

Piotrkowska 50, tel. 21-36. Przyjmuje od 10-1 i od 3-6 155-1



Łóżka

meta owe, materace druciane wyszczelnione, wózki dziecięce i mywalki, najdogodniej i najtanie

„Dobropol”

Piotrkowska 73

w podwórzu. 64

Pracownia

Sukien i okryć damskich

„Józefiny”

Znana z dziesięcioletniej i fachowej pracy, poleca wykwalifikowane wykonawstwo sukien, balowych, wiankowych, kostjumów i palet. Ceny przystępne. Przyjmuje obywateli. Piotrkowska 165. 463

CENA OGŁOSZEN: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 dr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorariumu uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Inł. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Krzyżanowski), w Kowru Sadowa 4 (Wołyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku dziennie 150; miesięcznie — 30 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.